Dziś: Strona Literacka i Mój Swiatek

Cena egz. 15 gr.

KRAKÓW ul. Sw. Anny 12.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

Opłata poczt. uiszczona ryczałtem. | ROK XXV

Niedziela 29 kwietnia 1934 r.

Nr. 116

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 73. | P.K.O. 302.712 | Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7 Rękopisów redakcja nie zwraca.

Dziś w numerze:

Autorytet, porządek, sprawiedliwość

kamieniem węgielnym państwa faszystowskiego.

RZYM, 28.4. (PAT). W obecności członków domu królewskiego, ministrów oraz korpusu dyplomatycznego i przy wypełnionych trybunach dla publiczności król dokonał w sobotę otwarcia 29-ej legislatury, wybranej plebiscytem z 25 marca.

W mowie tronowej król zaznaczył na wstępie, że **Włochy kroczą w awangardzie narodów, które podjęły dzieło reformowania w duchu karności i dyscypliny faszystowskiej.** Mówiąc o polityce zagranicznej Włoch, król podkreślił, że **Włochy dążą do szczerej i konkretnej współpracy pokojowej ze wszystkiemi narodami świata,** a w szczególności ze swymi sąsiadami oraz państwami, na których opiera się cywilizacja zachodnia. Włochy nie odmówią swej współpracy przy rozwiązaniu najpilniejszych zagadnień Europy i świata. Działając w duchu tej współpracy Włochy rozwijać będą nadal systematyczną działalność w swych kolonjach, których pacyfikacja została już ukończona. **W dziedzinie polityki wewnętrznej zasady autorytetu, porządku i sprawiedliwości pozostaną kamieniem węgielnym państwa faszystowskiego.**

Król następnie przeszedł do omówienia zagadnień wychowawczych, podkreślając wielkie wyniki osiągnięte w dziedzinie wychowania młodego pokolenia włoskiego w duchu faszystowskim. Dla tego wielkiego dzieła odbudowy wewnętrznej, **pragniemy szczerze i gorąco pokoju dla Włoch i całej Europy na okres możliwie najdłuższy.** Najwyższą jednak gwarancją tego pokoju są nasze **siły zbrojne.**

Rząd włoski za najważniejsze zadanie swoje uważać będzie przygotowanie kadr wojskowych i materjałów wojennych. Przechodząc do polityki finansowej, król podkreślił, że w tej dziedzinie dokonano już wielu prac, głównie w kierunku przywrócenia równowagi finansowej, z czem związany jest dopływ finansów publicznych i prywatnych. Opierają się one i opierać się mogą wyłącznie na wierności parytetowi złotemu. W zakończeniu król zaznaczył, iż rząd w porozumieniu z parlamentem podejmuje szereg zadań o charakterze specjalnym przemysłowych, rolniczych i handlowych.

JWPanu doktorowi

Edwardowi Kołakowskiemu

za troskliwą opiekę i wyleczenie z ciężkiej choroby mojej żony — składam tą drogą serdeczne podziękowanie

3014 JAN WOŁOWIEC.

Min. Barthou zadowolony

z pobytu w Warszawie i Pradze.

PRAGA, 28.4. Wczoraj w godzinach wieczornych minister Barthou przyjął przedstawicieli prasy, którym udzielił dłuższych wyjaśnień.

Minister podkreślił, że **głównym tematem rozmów praskich były sprawy Europy środkowo - wschodniej, a przedewszystkiem sprawa współpracy gospodarczej państw naddunajskich pomiędzy sobą i z innemi, zainteresowanemi mocarstwami. Poglądy obu rządów** zostały całkowicie uzgodnione.

Francuski minister spraw zagranicznych podkreślił, że gdy w dniu 10 lutego obejmował Quai d'Orsay, sprawa austrjacka znajdowała się w stanie zapalnym. Co do paktów rzymskich **niema najmniejszej różnicy zdań pomiędzy Francją a Czechosłowacją.** Barthou poinformował dr. Benesza o rokowaniach francusko - włoskich. Omówiono również inne sprawy, w tej liczbie pakt bałkański, który został uznany za czynnik konsolidacji pokoju.

Następnie minister Barthou wspomniał o Lidze Narodów i zagadnieniu rozbrojeniowemu i zaznaczył z naciskiem, że **nota francuska z dnia 17 kwietnia jest wyrazem poglądów całego gabinetu Doumergue'a.**

Wkońcu minister Barthou wyraził **żywe zadowolenie z powodu przebiegu i wyników swej wizyty w Warszawie.**

Pościg za Dillingerem

6-letnia dziewczynka - gwarancją bezkarności

NOWY JORK, 28.4. Pościg za bandą Johna Dillingera kosztuje już skarb amerykański sumę olbrzymią, bo 300.000 złotych.

Obecnie wszystko wskazuje na to, że banda rozbiła się, a poszczególni jej członkowie rozproszyli się po całym kraju. W sukurs przychodzą im obecnie także inni bandyci.

W stanie Arizona „kidnapperzy" porwali 6-letnią June, córeczkę farmera z Tuscon.

Kilkuset policjantów przeszukało wczoraj cały teren Gran Canyonu, jednakże na ślad „kidnapperów" nie natrafiono. Ojciec porwanej otrzymał list, że córka natychmiast będzie mu zwrócona, jeśli tylko policja zaprzestanie pościgu za Dillingerem, w przeciwnym zaś razie otrzyma tylko jej głowę.

Największe manewry

FLOTY AMERYKAŃSKIEJ.

LONDYN, 28.4. „Daily Express" donosi z Nowego Jorku, że obecnie odbywają się w rejonie kanału Panamskiego manewry floty amerykańskiej. W manewrach tych bierze udział 118 jednostek morskich oraz 310 samolotów. Manewry te, które się rozpoczęły w dniu 15 kwietnia, są największemi dotychczas manewrami tego rodzaju i mają za zadanie wyjaśnić, czy udałoby się Japonji, w razie wojny, odciąć Stany Zjednoczone od kanału Panamskiego. Manewry potrwają do końca maja.

Swięto pracy

W NIEMCZECH.

BERLIN, 28.4. (PAT). Z rozkazu ministra Reichswehry, niemiecka armja i flota wojenna wezmą czynny udział w obchodzie święta pracy narodowej w dniu 1 maja. W czasie uroczystości na polach Tempelhofu weźmie udział minister Reichswehry, szefowie dowództw armji i floty i liczni oficerowie.

Przedstawiciele Ligi Nar.

NA LITWIE.

BERLIN, 28.4. (PAT). Niemieckie biuro informacyjne donosi, że dziś przybył do Kowna generalny podsekretarz Ligi Narodów Walters w towarzystwie członka sekretarjatu Smulsa. Przedstawiciele Ligi Narodów przyjęci zostaną przez prezydenta Smetonę, poczem złożą wizyty premjerowi Tubelisowi oraz ministrowi spraw zagranicznych Zauniusowi. W niedzielę wieczorem odbędzie się z inicjatywy litewskiego towarzystwa przyjaciół Ligi Narodów bankiet, na którym przemówienie wygłosi minister spraw zagranicznych Zaunius.

Wystawa polska

NA TARGACH LEWANTYŃSKICH.

TEL AVIV, 28.4. (PAT). Dnia 27 nastąpiło uroczyste otwarcie wystawy polskiej na Targach Lewantyńskich. Otwarcia centralnego pawilonu polskiego, mieszczącego w sobie ekspozycję zorganizowaną przez Państwowy Instytut eksportowy dokonał konsul polski w Tel Avivie Łukaszewicz w obecności gubernatora Palestyny, wybitnych przedstawicieli życia gospodarczego, członków korpusu konsularnego i kolonji polskiej. Frekwencja w pierwszym dniu targów była bardzo znaczna. Ekspozycja prób i wzorów polskiej produkcji wywołała duże zainteresowanie.

Przeciw imperjalistycznej agresji Japonji

i mieszania się w wewnętrzne sprawy Chin.

KANTON, 28.4. (PAT). **Południowo-zachodnia rada polityczna, najpoważniejszy organ południowo - chińskiego rządu cywilnego wystąpiła przeciwko znanej deklaracji japońskiej w sprawie Chin, która to deklaracja zdaniem rady nietylko zagraża niepodległości Chin, ale zmierza do zniszczenia porządku i pokoju na Dalekim Wschodzie, gwarantowanym przez władze międzynarodowe. Nakłada to na sygnatarjuszy traktatu 9-ciu mocarstw i paktu Ligi Narodów obowiązek ochrony pokoju na Dalekim Wschodzie przez zajęcie zdecydowanego stanowiska wobec deklaracji japońskiej. W interesie świata leży niezwłoczne powstrzymanie imperjalistycznej agresji terytorjalnej Japonji i mieszania się w sprawy wewnętrzne Chin.**

TOKIO, 28.4. (PAT). Japoński minister spraw zagranicznych Hirota zajmuje obecnie stanowisko, iż sensacyjne oświadczenie japońskie w sprawie Chin złożone przez rzecznika ministerstwa spraw zagranicznych oficjalnie nie istnieje.

Według słów ministra, **wytyczne polityki japońskiej ujęte zostały w zmienionem oświadczeniu uczynionem w trzy dni po pierwszej deklaracji.**

W tym sensie napisane deklaracje zostały wręczone ambasadorom Wielkiej Brytanji i Stanów Zjedn. w Tokio.

Reportaż z Warszawy

HOTEL NĘDZY

Daleko, na Lesznie mieści się wielka szara kamienica, oddzielona od ulicy parkanem. Co dzień, o zmroku gromadzą się przed nią grupki kobiet o smutnych wynędzniałych twarzach.

Dom św. to przytułek noclegowy, gdzie za 15 groszy można noc przepędzić.

Chroni się tam nędza, nie mająca dachu nad głową.

Latem o godzinie 5-ej, a zimą o dwie godziny wcześniej otwierają się drzwi i do wewnątrz sunie długi szereg kobiet, ustawiając się w kolejkę przy okienku kasjerki.

Staję i ja w kolejce i usiłuję złowić bodaj fragmenty rozmowy.

— Cały dzień pod Świętym Krzyżem siedziałam i mam 27 groszy — żyj tu, człowiecze, w takie czasy.

— Obiecali mi miejsce kucharki. — Boże, jakbym chciała już zacząć pracować i mieć swój własny kąt.

— Namoczyłam cholerze pranie i poszłam.

— Chciała, abym cały dzień prała, jeść mi skąpiła i jeszcze nigdy dobrego słowa nie dała.

— Jutro dostanę nową robotę, to może przecie zdobędę sobie jakiś dach własny.

— Jak tylko mego chłopca wypuszczą z ciupy, to gwizdnę na tę przeklętą budę, co to mi na twardej pryczy spać każą, o 9 światło gaszą, a jak kasjerkę wódka odemnie zaleci to mi nauki jeszcze prawi.

— Psiakrew, psie życie — chyba sobie śmierć trzeba będzie zadać — nawet za te jedne 50 groszy kawalera trudno złapać.

Większość kobiet nie mówi nic, a patrzy tępo przed siebie szklanym wzrokiem. Wszystkie prawie mają jakiś dziwny wyraz zalęknienia na twarzy, coś, co przypomina szczutą przez psy zwierzynę.

Ubrane są bardzo różnie: niektóre bardzo porządnie, nawet z odcieniem elegancji, przypominającej lepsze czasy, na drugich odzienie się ledwie trzyma.

Kolejka posuwa się naprzód i coraz to nowe kobiety przybywają.

Rozmyślając nad tym, że jednak na świecie nie wszystko jest w porządku, skoro taka nędza może istnieć, ani się spostrzegam, gdy się znajduję oko w oko z kasjerką z okienka.

Przedstawiam się i proszę o pozwolenie zwiedzenia przytułku. Kasjerka zrazu się chętnie i uprzejmie zaprasza mnie do siebie, ale muszę poczekać, aż ona wyda wszystkie kartki na nocleg.

Siadam za nią i obserwuję przesuwający się korowód kobiet.

Zasadniczo wymagana opłata wynosi 15 gr., ale przeważająca większość kobiet nawet tej sumy uiścić nie może. Wiele podsuwa nieśmiało 5 — czasem 10 groszy, wiele staje tylko i patrzy błagalnie na kasjerkę nic nie mówiąc, ani nie obiecując.

Nikogo od okienka jednak nie odsyłają — sporo tu stałych bywalczyń; kasjerka zna je wszystkie i każdej ma coś do powiedzenia — głos jej brzmi surowo, ale oczy patrzą z przedziwną dobrocią — to też wiele twarzy rozjaśnia uśmiech przy jaźni, witając „panią kasjerkę".

Zbliża się godzina 9. Powoli kolejka rzednie, aż wreszcie ostatnia kartka zostaje wydana — okienko zamyka się z trzaskiem.

Zaczynam z kasjerką rozmowę i dowiaduję się, że schronisko jest utrzymywane z zasiłków obywatelskiego funduszu pomocy bezrobotnym. Miejsc ma 250, ale w zimowych miesiącach nocuje tam do 350 bezdomnych. Latem frekwencja się zmniejsza.

Zarząd schroniska usiłuje nieść swoim mieszkankom wszelką pomoc. Rano i wieczór dostają gorącą wodę na herbatę, lub kawę; pośredniczy w znalezieniu pracy, umieszcza w domach zarobkowych; chore kieruje do szpitali, wydaje kartki na obiady i t. p.

Kobiety zgłaszające się rekrutują się ze wszystkich sfer społecznych. O ile możności zarząd stara się je ugrupować.

Na samym dole umieszczone są staruszki, —. przeważnie żebraczki — te stanowią arystokrację wśród miejscowej nędzy — mają zwykle, niewiele tylko na opłacenie, ale jeszcze i parę groszy wolnych. — One to często mogą pomóc innym — młodym.

Taki paradoks wytworzył się obecnie na świecie, że ten, co żebrze, ma więcej, niż ten, który chce pracować.

Wyżej mieści się sala, którą zajmują byłe nauczycielki, zredukowane urzędniczki, krawcowe, hafciarki i t.p. — tu nędza jest największa i najboleśniejsza, bo zaprawiona goryczą strasznego upokorzenia deklasacji. Los tych kobiet jest straszny i najczęściej beznadziejny.

Najwyżej mieści się sala, w której umieszczone są „młode", przeważnie służące. Tu można od czasu do czasu złowić na którejś twarzy błysk lepszego jutra. Wiele z nich tylko chwilowo straciło zajęcie i ma nadzieję dostania miejsca.

Przytułek jednak robi wrażenie dodatnie. Widać, że czyjaś serdeczna ręka pragnie nędzy ulżyć — jest idealnie czysto, sale są jasne i dobrze wywietrzone. Umywalnie duże, z wodą bieżącą — obok znajduje się pralnia, gdzie sobie można bieliznę przeprać, a gdy która nie ma, to dadzą kawałek mydła.

Drewniane, olejno malowane prycze stoją rzędem. — W chwili, gdy zwiedzam zakład, są prawie wszystkie zajęte.

Jedne rozmawiają, stojąc grupkami, inne reperują sobie odzież, jedna haftuje piękny obrus, a kilka czyta, zatkawszy palcami uszy, aby nie słyszeć głośnych rozmów.

Większość jednak leży na deskach i patrzy martwo przed siebie.

Nędza zrównała je wszystkie. Zatraciły jakby swoją indywidualność, są tylko kilkunasto - godzinne właścicielki pryczy Nr. 223 — czy 187.

Obok zawodowej złodziejki, nałogowej pijaczki, dziewczyny ulicznej, rozpierającej się obojętnie na drewnianej pryczy — tuli się z lękiem zredukowana urzędniczka, lub była właścicielka wielkich dóbr w Rosji.

Obok starej żebraczki, co to jadła chleb z niejednego pieca i nigdy się do pracy zbytnio nie kwapiła — młoda dziewczyna, któraby pół życia dała za możność znalezienia uczciwego zarobku.

Obok pracownicy, które zarobek nie wystarcza na opłacenie własnego kąta, stoi prycza, na której leży dziewczyna z twarzą naznaczoną piętnem występku i mająca w oczach ogniki zdradzające nadużywanie alkoholu.

— „Wszystkie mieszkanki domu noclegowego muszą co dwa tygodnie iść do kąpieli", objaśnia mnie kasjerka.

Młode poddają się temu rygorowi chętnie, ale stare bardzo sobie to krzywdują.

Będąc w sali staruszek, zapytuję jedną, czy lubi się kąpać.

— Z tej wody, to mi tak ręce powykrzywiało — i wyciąga ku mnie dwie biedne, zartretyzmowane, opuchnięte ramiona.

— Z tego moczenia tom 6 tygodni w szpitalu leżała — mamrocze ze złością druga.

Przytułek otwarty jest od zmroku do 8 rano, a w zimie do 9. Potem mieszkanki muszą go opuścić, bo następuje drobiazgowe sprzątanie, a co dwa tygodnie ścisła dezynfekcja.

O 9 wieczór wchodzi na salę zarządzająca i intonuje „Wszystkie nasze dzienne sprawy" — potem gasną duże światła i zostaje tylko mała lampka przed obrazem Matki Boskiej.

Zalega cisza.

Marzenna Sarjusz-Stokowska.



STRAJK GENERALNY W HISZPANJI.

Na znak protestu przeciwko kongresowi „Akcji Ludowej" proklamowano w Madrycie strajk generalny. Na ilustracji długi „ogonek" przed piekarnią miejską w Madrycie, jedyną, w której w dniu strajku można było otrzymać pieczywo.

GIEŁDA

PIENIĘŻNA.

Dewizy: Berlin 208.80, Gdańsk 172.72, Holandja 358.50, Kopenhaga 120.95, Londyn 27.07, Nowy Jork 5.25, Nowy Jork (kabel) 5.26¼, Paryż 34.96—34.95½, Praga 22.01, Szwajcarja 171.72, Sztokholm 139.60, Włochy 45.11.

Obroty małe, tendencja niejednolita, słabsza dla dewizy na Paryż, mocniejsza dla dewizy na Zurych. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 5.23½—5.23 i trzy czwarte. Rubel złoty 4.65½. Dolar złoty 8.94½—8.94¼. Gram czystego złota 5.9244. Marki niemieckie (banknoty) w obrotach prywatnych 205. Funt szterlingów (banknoty) w obrotach prywatnych 27.03.

Papiery procentowe: 3 proc. poż. budowlana 44.15; 7 proc. poż. stabilizacyjna 60.88—61,38—61,25 (odcinki po 100 dol.) 65.00 (w proc.); 4 proc. poż. inwestycyjna 112.75; 4 proc. państw. poż. precjowa dolarowa 53,75; 6 proc. poż. dolarowa 76.50 (w proc.); 5 proc. poż. kolejowa konwersyjna 64.00—65,00

Akcje: Bank Polski 82.25; Lilpop 11,50; Starachowice 10,25—10,35.

ANTONI HRAM

CZARNY

(NIEWINNA KREW)

(współczesna powieść sensacyjna)

33

Na tę myśl serce łomoce mu gwałtownie i chciałby zerwać się i pędzić wprost naprzełaj falujących łanów. Chciałby wykrzyczeć swoje szczęście na ten świat cały, kipiący przed nim żarem płynnego złota; wykrzyczeć aż do ostatniej drobiny powietrza w płucach...

— Zmęczony jestem, — myśli po chwili, starając się opanować rozedrgane nerwy. — Muszę się uspokoić, a przedewszystkiem odpocząć.

Nie mógł jednak zbyt długo usiedzieć na miejscu. Biała plama mikuczewskiego dworku jak tajemniczy magnes ciągnęła go ku sobie. Odpocząłszy chwilę, wreszcie powstał i ruszył najbliższą polną miedzą na przełaj, skracając drogę.

Szedł pośród falującego łagodnie oceanu złotej pszenicy, upstrzonej krwawemi plamami wątłych maków. Zdala zalatywał odurzający zapach konopi, zwieszających omdlałe upałem lance liści. Co chwilę spod nóg wyrywała się szara przepiórka i tonęła w ruchomym oceanie łanu, albo suchy szelest roztrącanych źdźbeł słomy znaczył drogę uciekającego chomika.

Upał, pomimo że słońce dawno już minęło najwyższy punkt swej drogi, niezelżał ani trochę i Andrzej zdjął bluzkę i kołnierzyk, obcierając chustką spocone czoło.

Uszedłszy dobry kilometr, znalazł się z powrotem na gościńcu, który biegł tutaj jarem wyżłobionym w rodzajnym i miękkim gruncie loessowym. Z zakrętu wąwozu, naprzeciw wyłonił się chłop brodaty w lnianej koszuli przepasanej rzemieniem, obrzucając podróżnego nieufnem spojrzeniem.

— Człowieku, jak daleko stąd do Mikuczewa? — zagadnął go Andrzej mimochodem, nie wiedząc wcale poco to czyni. Poprostu poczuł chęć usłyszenia głosu tego brodacza.

— Bude pane tri wiersty, a może siem,ne baczu... — odparł zagadnięty, zdejmując z uszanowaniem. słomiany kapelusz.

— Wcale mała różnica, — myślał Kierzwa z humorem, mając klasyczny przykład ubóstwa duchowego przeciętnego „mużika".

Chłop ruszył w dalszą drogę, nie przestając się co kilka kroków oglądać poza siebie, dokąd Andrzej nie zniknął na zakręcie wąwozu.

Tu jar się kończył, a od prosto na zachód idącego gościńca, wybiegała na lewo wąska polna dróżka, z głęboko wyżłobionemi koleinami, która już bezpośrednio prowadziła do dworu.

Po kwadransie, Kierzwa zatrzymał się w cieniu dzikiej czereśni. Od dworu dzieliło go jeszcze kilkaset kroków. Widział jak na dłoni zasłaniające od tej strony dworek, zabudowania folwarczne, dobrze utrzymane stodoły, z za których wystrzelały smukłe piramidy włoskich topoli i gnące się pod białym okwiatem kopuły lip mikuczewskiego parku. Dalej bielały odrapane mury starej cerkwi, pełne rozhoworu kłótliwych kawek.

Andrzej oparł głowę o pień drzewa i bez oporu poddał się na nowo przypływającej fali uczuć. Otoczenie sprzyjało nastrojowi, jaki opanował mu duszę.

Szczęście zalewało mu serce. Nie miał siły iść dalej. Jakaś cudna melodja niezkalanej miłości unosiła się wokół. Słyszał ją w szmerze kołysanych lekkim powiewem, liści, w radosnem brzęczeniu uganiających się za nektarem, owadów, w rozfalowanych zbożowych łanach, i w serca własnego biciu.

— Zośko, jestem tu blisko, jedyna moja Zosieńko... — szeptał drżącymi ze wzruszenia usty, a coś dławiło go za gardło i perliste łzy szczęścia spływały mu po policzkach.

— Idę do Ciebie Zośko... po szczęście moje idę..

Jak urzeczony ruszył wolno w stronę dworu, wchłaniając pełną piersią upojny zapach lipowego kwiecia.

Nie chcąc przechodzić przez folwarczny dziedziniec, nie dochodząc do zabudowań, skręcił w lewo, idąc wzdłuż parkowego ogrodzenia, gdzie spodziewał się znaleźć jakąś furtkę, którą mógłby dostać się do wnętrza ogrodu.

Przeczucie, które zawładnęło nim tam na skraju lasu, kiedy po raz pierwszy wzrok jego spoczął na biało-zielonej plamie mikuczewskiego dworku, to właśnie przeczucie kazało mu szukać kochanej dziewczyny pośród parkowej zieleni...

D. c. n.

„ZBAWCZE” TEORJE

Żyjemy w rewolucyjnym chaosie przeróżnych prądów i doktryn gospodarczych. Narody znękane długotrwałym kryzysem wyłoniły z siebie apostołów nowych „zbawczych“ teoryj ekonomicznych. Psychoza doszukiwania się wszelakiego rodzaju zła powodującego dzisiejszy stan, przeraźliwie smutny, ogarnęła nietylko jednostki, ale stała się podstawą opracowania radykalnych programów grup, grupek, ugrupowań, odłamów.

Poprostu, nastała moda na głoszenie radykalnych teoryj, naszpikowanych dość gęsto pojęciami takiemi. jak wywłaszczenie, upaństwowienie, uspołecznienie i t. d. Zdawałoby się, że czarne dni nastały dla pojęć o prywatnej własności, indywidualnej gospodarce, kapitalistycznego ustroju.

Nie należy się jednak poddawać nerwowym nastrojom. Mają one swe źródło przedewszystkiem w zbyt historycznem ustosunkowaniu się do współczesnych zagadnień i niezdolności odróżniania działalności ludzi uczciwych od nieuczciwych. Przypomnieć należałoby tutaj ogromnie stare powiedzenie, że w najzdrowszem stadzie znajdzie się jedna owca parszywa, ale z wyjątków nie należy czynić reguły.

Zapewne, przeżywamy doniosłe przemiany ustrojowo - państwowe. Forma parlamentarnych rządów likwiduje się w tempie szalenie szybkiem, ustępując miejsca hierarchji, zdyscyplinowanej organizacji, formie elitarnej. Ale zmiana ustrojów wewnętrzno politycznych nie powoduje jeszcze konieczności przejścia na drogę... bankrutującego komunizmu.

Niewątpliwie prawdą jest, że likwiduje się nieuczciwy kapitalizm. żerujący na skorumpowanych ciałach parlamentarnych. Likwiduje się wszelakiego rodzaju „stawiscy“. „kreugerowie“, „insullowie“. Ale z tego nie płynie wniosek, że likwiduje się zdrowa forma kapitalistycznej gospodarki, opartej na prywatnej własności i umożliwiająca normalny rozwój indywidualnego wysiłku. Przeciwnie — przykłady wskazują, że tam, gdzie postarano się ochronić gospodarkę narodów od żerowania cynicznych spekulantów tam system kapitalistycznej gospodarki uchronił ludność od mocnych watrząsów kryzysu światowego i w konsekwencji daje o wiele lepsze rezultaty, aniżeli tam, gdzie próbuje się likwidować własność prywatną, przechodząc na państwowy system gospodarki.

Na czoło nowoczesnych prądów politycznych wysuwa się nacjonalizm. Ogarnia coraz szersze kręgi, przeobraża wewnętrzną strukturę państw, zmusza do przeobrażenia sposobu myślenia i psychiki ludzkiej w tempie b. szybkiem. Ale nacjonalizm w czystej swej formie nie podważa zasady własności prywatnej, nie dąży do upaństwowienia warsztatów pracy, co w konsekwencji musiałoby się zakończyć katastrofą gospodarczą. Natomiast uwzględnia interwencjonizm państwowy tam, gdzie spekulacja i złodziejstwo chciałoby żerować na masach pracowniczych.

Zbyt powierzchowne, nerwowe ujmowanie współczesnych zagadnień mogło spowodować licytacje pseudoekonomistów i ugrupowań (politycznych i zawodowych) w wyglaszaniu haseł o upaństwowieniu, uspołecznieniu, zbolszewizowaniu życia gospodarczego. Maluczko, a kto wie, czy ogarnięci jakąś zbiorową psychozą ci ludzie, nie poczną zwalczać... rodziny, choć w tej chwili, w Rosji sowieckiej, całym pędem idzie nawrót do rodziny. Ba, w Rosji przecież zaczyna się respektować wartość indywidualnego wysiłku, prywatnej własności (ogródki zwolnione od podatków) integralne elementy rzekomo zbankrutowanego ustroju kapitalistycznego.

Likwiduje się złodziejstwo kapitalistyczne: stawiskiady, kreugerjady, innsullady. Natomiast odzyskuje szacunek pojęcie prywatnej własności, a ustrój gospodarczy oparty na tej zasadzie, oczyszczony z pasożytnictwa zdobywa sobie mocną pozycję. Pomimo histerycznych haseł i programów.

Stefan Arnold.



Minister Barthou (na prawo) u prezydenta Czechosłowacji Massaryka.

Wypadki w górnictwie

przynoszą około 11 milj. zł. strat.

Jak świadczą liczby, spośród wszystkich gałęzi produkcji, górnictwo wykazuje największą liczbę wypadków przy pracy. W latach 1928—1931 **w kopalniach węgla na Śląsku zarejestrowano wypadków:**

	śmiert.	ciężk.	lekk.	ogółem
1928	148	371	12224	12743
1929	214	420	15874	16508
1930	149	378	13146	13673
1931	118	2699	9448	12265

W Zagłębiu Krakowskiem i Dąbrowskiem:

	śmiert.	ciężk.	lekk.	ogółem
1928	68	298	5682	6048
1929	51	551	5633	7335
1930	50	597	4881	5528
1931	49	942	3857	4848

Jak wykazała bliższa analiza przyczyn wypadków, ogólnie rozpowszechnione mniemanie, że **wypadki w górnictwie następują głównie, wskutek zjawisk losowych**, jak obsunięcie się mas, wybuchów, zalewów, nie jest słuszne. Statystyka wskazuje, że obejmują one zaledwie około 20 proc. ogółu wypadków, podczas gdy **największa ich ilość są to wypadki przy transporcie, obejmujące 30—40 proc. ogólnej ilości, a będące skutkiem złej organizacji.**

Gospodarstwo nasze ponosi, spowodu wypadków w górnictwie, około **11 miljonów zł. strat rocznie**, z czego około 8 milj. przypada na Śląsk, a reszta na Zagłębie Krakowskie i Dąbrowskie. **Straty te mogą być obniżone drogą racjonalnej akcji zapobiegawczej**, którą już prowadzą systematycznie niektóre kopalnie, osiągając znaczne obniżenie wypadkowości.

Jak fałszywy 100-dolarowy banknot

ożywił... życie gospodarcze.

Podróżując po Europie jeden z najwybitniejszych reporterów amerykańskich p. Washborn Child, przyjaciel prezydenta Roosevelta, zapytany przez pewnego dziennikarza, jakie widzi wyjście wobec niewątpliwego zubożenia Europy, konieczności zaciskania pasa, kupowania jak najmniej, bo brak pieniędzy — Washborn Child odpowiedział:

To nie takie trudne. Pokazał to właśnie Roosevelt, stosując metody kredytu inflacyjnego.

Opowiem panu anegdotę, jaką **słyszałem od samego prezydenta**, gdy uzasadniał wobec mnie swoją politykę inflacji kredytowej.

W rozmaitych Stanach Ameryki, a nawet w rozmaitych miastach istnieją **święta lokalne**, zwane „Bank Holiday“ i w te dnie **banki są zamknięte**, życie handlowe miasta zamiera i mieszkańcy odpoczywają. O świętach tych w innych miastach często nie wiedzą.

Do małego miasteczka w stanie Ohio **przybył pewnego dnia komiwojażer** i jadąc z dworca do jedynego w miasteczku hotelu, zdziwiony był, **że wszystkie sklepy są zamknięte.**

W hotelu portjer objaśnił go, że przyjechał właśnie na **Bank Holiday.**

Komiwojażer oświadczył wobec tego, iż **wyjedzie tego samego dnia i postanowił pójść na spacer**, prosząc portjera o przechowanie na kilka godzin, aż do wyjazdu, **100 dolarów**, które miał z sobą.

Portjer hotelu wziął **100 dolarów** i włożył do kasy. W południe portjer **udał się na śniadanie, a miejsce jego zajął na dwie godziny zarządzający**, który otworzywszy kasę, znalazł w niej **100 dolarów**. Zadowolony spowodu tak znacznych, jak na te czasy wpływów, zarządzający hotelu postanowił natychmiast **zapłacić zaległą ratę komornego właścicielowi domu**, od którego hotel był dzierżawiony.

Kamienicznik, **otrzymawszy 100 dolarów, po naradzeniu się z małżonką, posłał 100 dolarów natychmiast adwokatowi**, który prowadził dla niego ważny proces sądowy.

Adwokat, niezwykle ucieszony, że ktoś zapłacił część chociażby należnego mu honorarjum, postanowił **zwolnić się z ciążącego na nim długu za meble**, jakie kupił przed pewnym czasem **i posłał 100 dolarów meblarzowi.**

Meblarz ze swej strony, będą winny w aptece za lekarstwa w czasie ciężkiej choroby żony, **zapłacił rachunek w aptece.**

Aptekarz mieszkał w hotelu i był winien za swój pokój **hotelowi od dłuższego czasu.** Poszedł więc odrazu do **zarządzającego i wpłacił 100 dolarów na poczet swojego rachunku.**

W ten sposób **100 dolarów wpłynęło spowrotem do kasy hotelowej.**

O godz. 2 popołudniu zarządzający hotelem **wyszedł, ustępując miejsca znowu portjerowi.**

O godz. 3 popołudniu przybył komiwojażer i, udając się na stację, aby odjechać spowrotem, **pożegnał się z portjerem.**

— **Hallo, Bill, zapomniałeś swoich 100 dolarów** — rzekł portjer i, otwierając szufladę kasy, **oddał 100 dolarów komiwojażerowi.** Ten zaś, zapalając właśnie papierosa, **wziął banknot w dwa palce i jak najspokojniej zaczął go spalać.**

— Co robisz, Bill? — krzyknął portjer.

— To nie ma znaczenia, **bo one i tak są fałszywe** — odrzekł najspokojniej komiwojażer.

— Jak pan widzi, **100 dolarów wcale nie musiały być prawdziwe**, aby zaspokoić tak długi łańcuch osób i ruszyć z miejsca życie gospodarcze.

Z DNIA

ROZMOWY W BELWEDERZE.

Podczas przyjęcia popołudniowego które odbyło się w środę u pani Piłsudskiej, ogólną jakoby uwagę zwróciły dwie dłuższe rozmowy, odbyte przez p. ministra spraw wojskowych z ambasadorem Stanów Zjednoczonych p. Cudahy oraz z ambasadorem sowieckim, p. Dawtianem.

Onegdaj rano p. Dawtian wyjechał do Moskwy. Celem jego podróży jest złożenie rządowi sowieckiemu sprawozdania ze swych pierwszych wrażeń po objęciu stanowiska ambasadora w Warszawie. Poza tem ma on złożyć sprawozdanie z przebiegu wizyty min. Barthou w Warszawie oraz swoich rozmów z kierownikami polskiej polityki zagranicznej. Podróż ta nabiera dużego znaczenia wobec bliskiego podpisania umowy, przedłużającej polsko-sowiecki pakt o nieagresji z lat 5 do 10-ciu oraz z wysuniętym przez Rosję projektem paktu gwarantującego niepodległość państw bałtyckich.

Ambasador Cudahy po rozmowie w Belwederze zwrócił się podobno telegraficznie o instrukcje do swego rządu.

Szczegóły zniżek kolejowych

NA TARGI POZNAŃSKIE.

Ministerstwo Komunikacji zawiadomiło Zarząd Targów Poznańskich, że przyznało na okres trwania Targów następujące zniżki: 50% od dawnej taryfy tam i spowrotem na podstawie karty uczestnictwa, którą bezpłatnie rozdają w większych miastach Izby Przemysłowo-Handlowe, Izby Rzemieślnicze i Biura Podróży „Orbis“ i Wagons-Lit Cook, a w mniejszych miastach Związki Kupieckie. Karty uczestnictwa są do otrzymania w przeszło 300 punktach w całej Polsce. Zniżka ta ważną jest na 28 i 29 kwietnia, albo 2 i 3 maja, albo 5 i 6 maja, przyczem podróż winna być ukończona przed 12 godziną dnia, w którym się zniżka kończy.

Dla odległości poniżej 200 klm. zniżka jest ważna tylko dla pociągów osobowych i przyspieszonych, dla odległości ponad 200 klm. zniżka jest ważna również na pociągi pośpieszne.

Oprócz tego Ministerstwo przyznało dla wycieczek szkolnych przejazd ze zniżką 75% tam i spowrotem w okresie od 29 kwietnia do 6 maja włącznie.

Wreszcie dla przejazdów zbiorowych przyznano zniżkę 33 1/3% dla 50 osób lub więcej, 50% dla 100 osób lub więcej i 60% dla 200 osób lub więcej tam i spowrotem we wszystkie dnie targowe.

Dyrekcje kolejowe organizują tanie pociągi. Tanie pociągi organizowane są z Warszawy, z Radomia, Katowic, Kalisza, Rawicza, Torunia i Bydgoszczy.

Bliższe informacje o tanich pociągach będą ogłoszone przez dyrekcje kolejowe lokalne. O ile pociągi te będą dobrze frekwentowane, to zostanie organizacja ich powtórzona.

Od nieoczekiwanej strony.

Jen. Wieniawa - Długoszewski o rewelacjach prof. Górki.

Spór o prawdę dziejową w Trylogji Sienkiewicza poruszył od roku blisko całą Polskę. P. dr. Olgierd Górka, nadmiernie oszołomiony swemi odkryciami naukowemi, które częściowo dla znawców w. XVII nie były wcale odkryciami, częściowo doszukowywane były w swej nowości wyobraźnią zbyt zapalnego badacza, a częściowo tylko wnosiły jakieś drobne przyczynki, nadał swym poglądom rozgłos jakiegoś wielkiego przewrotu wiedzy o tej dobie naszych dziejów. Zaczął od gromienia za rzekome nieprawdy i fałszywe oświetlenia samego Sienkiewicza, a potem, przypierany do muru przez jego obrońców, zaczął się wycofywać, przenosząc swe zarzuty raczej na naukę, ale samo odzieranie z blasku postaci powieści Sienkiewicza, z Jeremim Wiśniowieckim na czele, oczywiście pozostało. Pozostało, ale w strzępach, bo historycy nasi, jak prof. Konopczyński, gen. Kukiel, Tomkiewicz i inni, dobrawszy się naukowo do harców p. Górki, osadzili go w bardzo ścieśnionych opłotkach.

Ale wypad p. Górki przeciw powieściom Sienkiewicza, rozwijając się głównie w „Pionie", t.j. piśmie niejako urzędowo - literackim obozu rządowego, a czasami i w „Gazecie Polskiej" polityczno - pułkownikowskiej, miał... plecy.

Ponieważ zaś zbiegło to się z różnemi niedowarzonemi pomysłami usuwania Trylogji ze szkół, co obecnie, wywoławszy powszechne oburzenie, przycichło, zgiełk był istotnie niemały.

Skoro jednak na tym świecie licho nie śpi, nieźle się stało, że gen. Bolesław Wieniawa - Długoszewski, znany ze swych zamiłowań w dziedzinie piśmiennictwa i sztuki, w rozmowie, ogłoszonej w „Polsce Zbrojnej" i w całości bardzo trafnej, przejechał się, rąbiąc gęsto i mocno, po tej kreciej robocie pod Trylogją, mówiąc m. in.:

Do rewelacyj Olgierda Górki możnaby zastosować pewną dykteryjkę. Polega ona na tem, że komuś opowiadającemu coś zadaje się pytanie: kogo? Gdy ten, nie rozumiejąc o co idzie, zapytuje: co, kogo?, odpowiada się: kogo to obchodzi? Otóż odnośnie odkryć, dotyczących religji Skrzetuskiego, sposobu pisania jego nazwiska, lub też domniemań o tem, czy Jarema lubił żydów, czy też nie lubił, możnaby z powodzeniem zapytać autora — kogo?...

Nie rozumiem tylko dlaczego drukował to wszystko właśnie „Pion", nie zdziwiłbym się, znajdując artykuły Górki w „Wiadomościach Literackich, które specjalizują się we wszelkich potrzebnych i niepotrzebnych „odbronzowianiach", ale w „Pionie"?...

Co mnie obchodzą detale epoki kaziemierzowskiej! A przecież prawda historyczna Górki też nie jest zbyt pewna. Kto tam wie naprawdę, jaka ona jest w rzeczywistości...

TakSamo nie wytrzymują krytyki opowiadania o stronniczości Sienkiewicza. Piękne postacie Bohuna, kozaka Zachara i wielu innych w zestawieniu z takim np. Łaszczem lub książętami Radziwiłłami, wcale nie mówią o stronniczości autora, lecz raczej o jego wielkiej objektywności w traktowaniu swoich i obcych. Również wiele przesady jest w twierdzeniu, że Sienkiewicz maluje Polskę wyłącznie szlachecką...

Tak oto Imci p. gen. Wieniawa-Długoszowski zajechał Imci p. Górkę nieoczekiwanie ze strony, gdzie harcownik przeciw Trylogji czuł się bezpieczny i to napewno mocno stropi, ku pożytkowi dobrej sprawy i zdrowego rozsądku.

Kronika kulturalna.

— LOSY POWIEŚCI KORMENDIEGO. Ciekawe są koleje życia Fr. Körmendiego i jego powieści „Przygoda w Budapeszcie", wydanej obecnie w przekładzie polskim nakładem Gebethnera i Wolffa. Trzydziestoparoletni urzędnik bankowy zostaje zredukowany. Wchodzi w długi okres poszukiwania pracy, beznadziejnego obijania się po urzędach i biurach. I jak wielu bezrobotnych, postanawia doświadczenia losu wyrazić w powieści. Czasu mu nie braknie. Z gotowym rękopisem „A Budapesti Kaland" zgłasza się do wydawcy, jednego, drugiego, dziesiątego, przechodzi zwykłą i daremną Odyseję upokorzeń początkującego autora, gdy z gazet dowiaduje się przypadkowo, że największe wydawnictwa angielskie i amerykańskie Heath et Co., Chapman et Hall, Morrow i t. d. ogłosiły konkurs międzynarodowy na powieść. Körmendi, nie mając nic do stracenia, wysyła rękopis, ale jest dość trzeźwy, żeby nie przywiązać do tego wagi. Zaczyna się więc znowu gorzka wędrówka za pracą, gdy nagle dostaje zawiadomienie, że dostał pierwszą nagrodę. Jego powieść wyróżniono z pośród 1800 rękopisów nadesłanych m. in. i przez głośnych, wybitnych pisarzy. I oto nikomu nieznany, zredukowany bankowiec budapeszteński staje się głośnym pisarzem, tłumaczonym na niemal wszystkie języki europejskie, pobierającym olbrzymie honorarja.

— KLUB LITERATÓW... PAŃSTWOWYCH. Rzecz dzieje się oczywiście w Polsce, gdyż gdzieindziej nie mógłby się narodzić pomysł utworzenia „Klubu literatów państwowych". Do nowej grupy „stojącej na gruncie pracy państwowej" i „wyznającej ideologję" sanacji należą m. in.: Włodzimierz Słobodnik, Adam Galis, L. Świeżawski, W. Czereśniewski, Wiesław Wernic, J. N. Kłosowski, Leopold Lewin, E. Żytomirski, Jan Szczawiej, E. Góra i A. Zachemski. Jak widzimy, w grupie tej znalazły się i nazwiska żydów. Nowa grupa zamierza wydawać pismo literackie.

— DZIESIĘĆ TYSIĘCY NA KONKURS SCENICZNY. Polskie Ministerstwo oświecenia publicznego wyznaczyło 10 tys. złotych na nagrody konkursowe z zakresu teatru. Ma być mianowicie rozpisany konkurs na utwór sceniczny. Plan konkursu opracować ma Akademja Literatury, określając jego zakres, warunki, oraz ustanawiając drabinkę nagród. Akademja wybrała w tym celu komisję, do której z pisarzy dramatycznych [illegible] Jerzy Szaniawski.

HALINA BEBENKOWSKA.

S E N.

Cicho trzeszczy posadzka, postękują schody,
Gdy się tak idzie nocą przez dom zapomniany —
W ustach tkwi dziwny jakiś smak — krwi, może wody —
Nic się już nie pamięta, wszystko jest dalekie.
Przez wąskie okna srebro księżyca się wlewa —
Jakaś kwitnąca gałąź do wnętrza zagląda,
Słowik histeryzuje i płaczący śpiewa...
Schody są coraz dłuższe — nie kończą się wcale.
Ciężkie są drzwi okute — niemożna otworzyć,
Napróżno noc tak woła rozpalonym szeptem —
Można się tylko w progu bez siły położyć
I czekać — na coś, co się przecież napewno nie stanie.

N O C.

A ja dziś znowu miałam noc bezsenną —
Leżałam, patrząc w okno.
Deszcz padał — zdjął mnie śmieszny żal,
że drzewa na deszczu mokną!
Na szybie drgała żółta plama
Od chybotliwych łez latarni —
I trzeba było zamknąć oczy —
Noc wyglądała tak koszmarnie...

Bydgoszcz, w kwietniu.

„Kartofle" A. Mickiewicza

Odnalezienie rękopisu utworu w Muzeum Sztuki.

Świat literacki, a zwłaszcza **historycy naszej literatury**, przeżywają pewnego rodzaju sensację. Oto zupełnie niespodziewanie natrafił dr. Adam Bochnak w czasie porządkowania rękopisów w Muzeum Sztuki Uniw. Jagiellońskiego, na **niewielką kartkę papieru, na której rozpoznał pismo Adama Mickiewicza.** Znakomity znawca twórczości wieszcza prof. Stanisław Pigoń, potwierdził następnie, **że to rękopis Mickiewicza** i natychmiast rozpoznał, iż **odnalazł się nieznany urywek, młodzieńczego poematu poety p.t. „Kartofle".** Z poematu tego znana była dotychczas tylko pieśń pierwsza, którą odczytano 4 lutego 1819 r. na posiedzeniu Tow. Filomatów. Mickiewicz napisał pieśni dalsze, a świeżo znaleziony urywek wydaje się być początkiem pieśni trzeciej, który tak brzmi:

O nowogrodzka ziemio, kraju mój rodzimy
O Trembeckiemi godzien uwielbienia rymy...

Widzimy więc, że źródło natchnienia — miłość ziemi rodzinnej — jest tu to samo, co w 14 lat później w „Panu Tadeuszu". — Autograf Mickiewicza dostał Odyniec, który go dał J. Korsakowi, potem zaś z papierami W. Kucewicza przeszedł do Uniw. Jagiell. Nieznany fragment „Kartofli", ogłasza dr. A. Bochnak w 144 nr. „Przegl. Współczesnego", dając równocześnie facsimile obu jego stron oraz komentarz.

Żydzi i Rostworowski

„Antychryst" nigdy nie będzie wystawiony.

W „Kurjerze Poznańskim" ukazał się ciekawy wywiad ze znakomitym autorem „Niespodzianki", Karolem Hubertem Rostworowskim. Oto wysoce charakterystyczny wyjątek z tego wywiadu, jakiego dokonał p. Tadeusz Mildner.

„Delikatnie potrącam o „Antychrysta" — pisze p. Milner — który dotychczas nie ukazał się na scenie krakowskiej. Twarz poety przybiera poważny wyraz:

— Główną podstawą finansową są żydzi — mówi poeta. — To nigdy nie będzie wystawione.

— Ja jednak twierdzę — mówię z naciskiem, — że „Antychryst" będzie wystawiony w Krakowie.

— Kiedyś!... — mówi Rostworowski z pewnym odcieniem melancholji w głosie i przypomina, że w jednym tylko Poznaniu „Antychryst" został wystawiony."

Sprawie tej poświęca „Kurjer Poznański" artykuł wstępny pt. „Obowiązek ostrożnych". W artykule tym czytamy: „Wmyślmy się na chwilę uważnie w tragiczny sens tych słów niepokojących i tak prostych, że w swej prawdzie i grozie aż brutalnych: To nigdy nie będzie wystawione!... Słowa te wypływają z ust nie jakiegoś początkującego autora, lecz z ust znakomitego poety, największego po Wyspiańskim dramaturga, otoczonego miłością obozu narodowego i szacunkiem całej Polski, nawet tej, która, dziś rządząc, ofiarowała mu fotel w Akademji Literatury Polskiej. To nigdy nie będzie wystawione!... Nie dlatego, aby było źle, słabe, niedojrzałe — przeciwnie — „Antychryst" uważany jest przez krytykę literacką za jedno z celniejszych dzieł świetnego dramaturga. To nie będzie wystawione ani w Krakowie, ani w Warszawie ani w Łodzi dlatego, że tak postanowili żydzi. Jestże na świecie kraj bardziej groteskowy, kraj, w którym rzecz taka, zgoła z nieprawdziwego zdarzenia, mogłaby się przydarzyć, kraj, którego najświetniejszy autor dramatyczny nie może wystawić swego dzieła, gdyż w sprawach kultury decyduje żywioł obcy?"

O „Błękitnej Bramie"

CZ. JASTRZĘBCA - KOZŁOWSKIEGO.

O tomie poezji Czesława Jastrzębca - Kozłowskiego p. t. „Błękitna Brama", o której pisaliśmy niedawno w „Kurjerze Zachodnim", zamieszcza „Kurjer Warszawski" następującą ocenę:

Twórczość Czesława Jastrzębiec - Kozłowskiego chodziła zawsze ścieżkami ciszy i zadumy, i nic sobie nie robiła ze zgiełku i wrzawy szerokich gościńców, na których nowoczesność głośno i krzykliwie pobrzękuje świecidłami. Twórczość ta, skupiona w sobie i zaprzysiężona jedności i mocy ducha, rozwijała się w kształcie ducha, który ją zewsząd obejmował, tak jak wino przybiera kształt dzbana, w który jest nalane. Wystarcza przeczytać modlitwę, wysuniętą na czoło zbioru, aby się dowiedzieć, w jak wysokich sferach nadziemskiej miłości szybuje dusza poety:

MODLITWA.

Nie daj mi, Panie, znienawidzić braci,
że się zanadto worali w padoły.

Nie daj mi, Panie, znienawidzić braci
za płacz ich płony i śmiech niewesoły.

Nie daj mi, Panie, znienawidzić braci,
że między nimi idę smutnooczoły.

— Uczyń zaś, Panie, abym ich miłował,
że biały Chrystus przyszedł ongi wieść ich.

I uczyń, Panie, abym ich miłował,
że głos proroków docna jeszcze nie ścichł.

I uczyń, Panie, abym ich miłował
za kwietną słodycz kilku serc niewieścich.

Rzewność liryczna tchnie z tych strof, pełnych głębokiego mistycyzmu, patetycznych przez rozczytywanie się w Piśmie Świętem, bo Pismo Święte zainspirowało poecie cykl „Błękitna Brama", decydujący o ciężarze gatunkowym całego zbioru. Są tam reminiscencje z żywota Chrystusa, a obok tego owoce głębokich wniknięć w nurt własnej duszy, w nurt duszy poety, zastanawiającego się nad niepokojącemi zagadnieniami życia i śmierci. Ekstatyczna zaduma prowadzi go ku źródłom panteizmu, a przejawem tego panteizmu jest żarliwe życzenie:

Dopuść umarłym grześć umarłe swoje.
Mat. VIII, 22.

Rzekł Pan: Niechaj umarli swych umarłych grzebią.
— Wiem, że treść w tem głęboka i mądre przenośnie:
bo cóż ja dać im mogę! Mą bracię, gdy pośnie,
wita On, choć się nad nią myrry nie kolebią.

Ale chciałbym dosłownie... Czemu żyw. trzebią
ten bieluń, oset, burzan, co w rowach o wiośnie
przewalają się ciężko, i rdo na krośnie
ze swych łodyg mięsistych gęste wzory ściebią?

Tam usnąć... Duszą wzbić się w białe strefy ducha,
a ciałem się zespolić z istnieniem łopucha,
kraśnieć wiśniowem kwieciem zaczepnych bodjaków,

razem z pyłkiem czeremchy gdzieś utonąć w miodzie,
czarłopłochem się toczyć, lub w głogu jagodzie
stać się kiedyś pokarmem hałaśliwych ptaków.

Następny cykl: „Z księgi psalmów", kunsztownie archaizowany, przypomina piękne wzory poezji polskiej złotego wieku; pozostałe wiersze, dość nierówne w ekspresji artystycznej, tłomaczą ziemskie i nadziemskie nastroje poety. Z wszystkich przemawia „korna powaga artysty i wysoka wiara człowieka".

Rzecz charakterystyczna: zbiór tych wierszy przez lat 10 czekał na wydawnictwo książkowe. Dowiadujemy się o tem z przedmowy Staffa, który otrzymał w r. 1923 od autora egzemplarz „Błękitnej Bramy", maszynowo przepisany, na pięknym, szarpanym na brzegach papierze, z ręcznemi inicjałami, w okładce z materjału, imitującego skórę. — Maluczko, a inni pisarze, „w poszukiwaniu wydawców", pójdą za tym przykładem, a wtedy cofniemy się do odległych czasów przed wynalezieniem druku, gdy cierpliwi braciszkowie w ciszy cel klasztornych przepisywali i iluminowali własnoręcznie i mozolnie mszały i antyfonały...

KRONIKA TYGODNIOWA.

WIERZBY NAD PRZEMSZĄ.

Obchodzono właśnie wczoraj tak zwane święto lasu. Obchodziły je głównie młode latorośle, dając tem do poznania starym grzybom, że nie wierzą w nasze: nie będzie nas, będzie las, bo go akurat może już zabraknąć.

W tym samym czasie starodrzew w górnych regjonach wiedzie wieczorami długie rozhowory na temat wyborów. Dęby dębom, bukom buki szepcą na ucho, jak i na kogo głosować. W ludzkiej puszczy tętno życia jest bujniejsze, niżby się tego można było spodziewać pod obojętnych minach przechodniów.

Największe zainteresowanie budzą świeże pędy uschniętych drzew, chcących przed wyborami okazać żywotność i łudzących zapowiedzią owocowania.

Takim świeżym pędem, który ukazał się w sprzyjającym mu klimacie wiosny przedwyborczej, wydaje mi się być hasło zjednoczenia mieszczaństwa sosnowieckiego. Tworzenie tego zjednoczenia wywołało wiele komentarzy i okazyj do rozmów, zabawnie urozmaicających dość monotonne życie mieszkańców Sosnowca.

Wielokrotne próby skupiania obywateli pod sztandarem ideologji mieszczańskiej, kończyły się zazwyczaj niepowodzeniem. Można zupełnie śmiało powątpiewać o tem, czy i teraz będzie inaczej.

Nie traktując rzecz zrozumiała poważnie zarówno dawniejszych jak i obecnych wyścigów przedwyborczych na mieszczańskim koniu, nie zawadzi jednak zająć się zasadniczo samem pojęciem mieszczaństwa w ramach dzisiejszego wzajemnego ustosunkowania się sił społecznych.

Wszyscy organizatorzy gospod. klubów i zjednoczeń mieszczańskich popełniali ten kardynalny błąd, że w dostojnem świetle reminiscencyj historycznych traktowali mieszczaństwo jako warstwę społeczną. Tymczasem mieszczaństwo od czasów, gdy przestało się rządzić odrębnemi w miastach prawami, gdy hasła demokracji zrównały pod wieloma względami wieś, dwór i miasta, mieszczanie nie posiadają już tyle wspólnych socjalnych interesów, iżby w kwestjach swego bytu mogli długo przemawiać wspólnym językiem. Lokator nie rozumie kamienicznika, kamienicznik kupca, kupiec rzemieślnika i tak dalej bez końca.

Najjaskrawiej uwydatnia się niepozorumienie między historycznem pojmowaniem mieszczaństwa a współczesną nam rzeczywistością w tem nadewszystko, że pospolicie do mieszczaństwa zaliczani są wymienieni już kupcy, rzemieślnicy, właściciele domów, przemysłowcy, w lepszym wypadku jeszcze i zawody wyzwolone. No, a robotnicy, to co? Czy oni nie są mieszczanami? Przecież także mieszkają w mieście. W średniowieczu ich nie było, dlatego to i teraz zapomina się o nich, a oni przecież stanowią dziś znaczną większość mieszczaństwa polskiego. Jeżeli więc tworzy się organizację mieszczańską bez udziału robotników i to na dobitek w tak wybitnie robotniczem środowisku jak Sosnowiec, to organizacja taka nie ma prawa nazywać się mieszczańską.

Oczywiście rozumiem to, że przez takie postawienie sprawy doprowadzam rzecz całą do zasłużonego w danym wypadku absurdu, ale trudno się nie śmiać z tej całej mieszczańskiej historji.

Osobiście byłbym zachwycony taką gospodarczą organizacją mieszczańską, w której w przykładnej zgodzie i miłości rozstrząsaliby swoje sprawy gospodarcze: kamienicznik, lokator i dozorca domu, a przy drugim stole robotnik i przemysłowiec. Można byłoby wtedy zlikwidować połowę sądów i wszystkie inspektoraty pracy.

Jasno z tego wynika, że mieszczaństwo, czyli poprostu mieszkańcy miast, sami jako całość, nie tworząc warstwy społecznej, są z natury rzeczy wewnątrz siebie podzieleni na takie warstwy, walczące między sobą, czego w żadnym razie nie załagodzi idea mieszczańska, posiadająca tylko niejakie walory terytorjalne a nie socjalne, gospodarcze czy społeczne. Jeżeli na pewnem terytorjum zebrało się 100 tysięcy ludzi, to, mimo, często bardzo istotnych różnic społecznych, może ich łączyć tylko teren, na którym mieszkają, ulice, któremi chodzą, ich oświetlenie, wodociągi i kanalizacja — oto zagadnienia wspólne wszystkim mieszczanom i tu są punkty styczne, o których rozmawiając, robotnik i przemysłowiec, mogą zapomnieć o dzielącej ich niechęci klasowej i przemówić do siebie wspólnym językiem mieszczańskim.

Ale na to nie trzeba tworzyć specjalnej organizacji mieszczańskiej, bo taką organizacją jest już rada miejska, w której zasiadać będzie bezmała pół setki radnych. I to w zupełności wystarczy.

Być może kiedyś, gdy wzrośnie liczba urodzonych sosnowiczan, pomyślimy o stworzeniu Towarzystwa miłośników Sosnowca i gromadnem wpływaniu na władze miejskie, aby np. był szanowany plan regulacyjny miasta, aby ulice latem były polewane, aby zakładane były zieleńce, aby miasto przybierało po trochu wygląd europejski. Narazie jednak patrjotyzm lokalny dopiero się budzi.

Tu, gdzie obecnie leży Sosnowiec, gdy nie było nas, był las... sosnowy. Wzrastające obecnie bezrobocie i upadek przemysłu budzi obawy, że gdy nie będzie nas, znów tu będzie las, tylko już nie wiem, czy akuratnie sosnowy, czy też będą to wierzby z gruszkami niespełnionych obietnic. To nam grozi właśnie teraz, gdy powstające coraz nowe i hałaśliwsze organizacje, a między niemi i Zjednoczenie mieszczańskie, bronią interesów polskiego kupca, rzemieślnika, przemysłowca, pracującego inteligenta, szarego człowieka i czort wie kogo jeszcze.

Ale tak się jakoś składa, że im więcej obrońców, tem większa bieda.

K. Ć-rk.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK.

29 Niedziela

Dziś Roberta
Jutro Katarzyny
Wschód słońca 4 m. 25.
Zachód „ 18 m. 59.

Kinoteatry w Zagłębiu

dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC

ZAGŁĘBIE: „Symfonja życia“.
PALACE: „Legjon śmierci“.
EDEN: „Lady Lou“.

BĘDZIN

APOLLO: „Hotel Pension“.
ŚWIATOWID: „Nie jestem aniołem“.
NOWOŚCI: „Nie będziesz kurtyzaną“ i „Noc strachu“.

DĄBROWA

ARS: „Obiad o ósmej“.
BAJKA: „Turbina 500 tys.“ i „Brat djabła“.

ZAWIERCIE.

STELLA: „Jej królewska mość“

Dodatek ilustrowany „KURJERA ZACHODNIEGO“.

Wydawnictwo „Kurjera Zachodniego“, starając się P. T. Czytelnikom dać możliwie najwięcej interesującego materjału, w najbliższych dniach rozpocznie dodawać dwutygodniowy dodatek ilustrowany. W ten sposób ukazywać się będą jako stałe dodatki dwa razy w miesiącu: dodatek dla dzieci p. t. „Mój Światek“ oraz dwutygodnik ilustrowany, zawierający ciekawe i aktualne ilustracje ze świata oraz lokalne.

Dział szaradowy spowodu nawału materjału zamieścimy w czwartek dnia 3 maja.

× **XI TYDZIEŃ LOPP W SOSNOWCU.** W dniu 30 bm. o godz. 19 w sali Ubezpieczalni społecznej w Sosnowcu, ul. 3 Maja 27 odbędzie się zebranie w sprawie obchodu XI Tygodnia lotniczego, na którem omawiane będą wszelkie szczegóły, dotyczące pochodu, marszu w maskach, zawodów i pokazów gazowych oraz kwesty.

× **Z L. M. i K. W DĄBROWIE.** Dnia 29 bm. tj. dziś o godz. 11 w drugim terminie w lokalu Rady miejskiej odbędzie się walne zgromadzenie członków oddziału Ligi morskiej i kolonjalnej w Dąbrowie z następującym porządkiem dziennym: zagajenie; wybór prezydjum; odczytanie protokółu z ostatniego walnego zebrania; sprawozdanie zarządu: kasowe i ogólne; sprawozdanie komisji rewizyjnej; wybory do zarządu i komisji rewizyjnej; budżet na r. 1934; omówienie działalności na rok bieżący, oraz wolne wnioski.

Teatr miejski w Sosnowcu

Dziś, dnia 29 kwietnia r.b. punktualnie o godz. 11.30 przed południem, specjalny poranek dla dzieci i młodzieży, na który złoży się przepiękna bajka w 3-ch aktach p. t. „BAŚŃ O ZAKLĘTEJ KRÓLEWNIE“. Udział bierze 30 osób.

Popołudniu, o godz. 16.30 arcywesoła komedja w 3 aktach A. Czajkowskiego p. t. „NIE TU I NIE TAM“. Ceny miejsc zniżone.

Wieczorem o godz. 20.15 powtórzona będzie tylko raz znakomita komedja muzyczna p.t. „KOBIETA, KTÓRA WIE, CZEGO CHCE“. Na czele zespołu Helena Makowska, Ola Obarska, M. Wawrzkowicz, J. Marr. Orkiestra pod dyrekcją L. Fiszmana. Bilety w kasie teatru od godz. 11-ej przed południem.

Poniedziałek, dnia 30 bm., towarzyska impreza teatralna urządzona staraniem T-wa Przeciwgruźliczego.

Teatr Polski w Katowicach

REPERTUAR.

Niedziela 29 bm. o godz. 11 Akademja ku czci ś.p. Skwarczyńskiego. — Popol. „Firma“. — Wiecz. „Towariszcz“.

Wtorek 1 maja „Rodzina“.

Środa 2 maja Akademja Powstańcza ku uczczeniu Rocznicy III powstania śląskiego. — O godz. 20.30 Wielka warszawska szopka polityczna „Szachy Pana Marszałka“.

Czwartek 3 maja o godz. 16 Kot w butach. — Wiecz. „Pani Chorążyna“ — premjera. Urocz. przedst. ku uczczeniu Rocznicy Konstytucji 3 Maja.

Jutro towarzyska IMPREZA TEATRALNA.

Jak już donosiliśmy, jutro w teatrze sosnowieckim odbędzie się przedstawienie pod nazwą towarzyskiej imprezy teatralnej, urządzonej w celu zdobycia środków na urządzenie wewnętrzne świeżo wybudowanego pawilonu przeciwgruźliczego w Sosnowcu. Przedstawienie jest amatorskie, a udział biorą osoby ze sfer miejscowej inteligencji.

Początek o godz. 8 wiecz.

Na marginesie tego przedstawienia dodajemy, że publiczność, naszem zdaniem, winna zwracać uwagę na to, kto, a nie jak gra, nic więc też dziwnego, że przewidywany jest w kwiaciarniach duży ruch publiczności, bowiem prawdopodobnie zaopatrzy się w kwiaty, aby niemi obrzucić urocze artystki-amatorki.

× **ZWIĄZEK OFICERÓW REZERWY** urządza dziś, w niedzielę 29 bm. o godz. 16 ostre strzelanie na strzelnicy w Sosnowcu na Dębowej Górze. Zarząd Koła zwraca się z gorącym apelem do swych członków o gromadne wzięcie udziału w strzelaniu.

× **ODPUST W STARYM SIELCU.** Dorocznym zwyczajem w dniu 3 maja rb. w święto Królowej Korony Polskiej przypada w parafji Stary Sielec doroczny odpust. Nabożeństwo odpustowe będzie odprawione o godz. 11 przed południem, na które zaprasza parafian proboszcz parafji Stary Sielec.

PREMJERA W TEATRZE.

„Nie tu i nie tam“

KOMEDJA-GROTESKA W 3 AKT. ANTONIEGO CZAJKOWSKIEGO

Teatr sosnowiecki wystawił ostatnio groteskę młodego autora polskiego w tem widocznie przekonaniu, że wczesna w tym roku wiosna budzi w publiczności apetyty na zupełnie niejakie dowcipy w erotycznym sosie. Potrawa jest jednak niesmaczna, a garnirunek, świadczy o złym guście. Jest to jakaś mało interesująca historja o zdziecinniałym mecenasie, który ma żonę - megierę, takąż jedną wieloletnią przyjaciółkę i drugą nową i młodą. Ponadto jest ojcem dwu córek z dwu różnych matek. Córki te kochają jednego młodzieńca i czynią co do jego osoby zgodny układ, który wywołuje zażenowanie.

Z grających najbardziej się podobała p. W. Arciszewska, której gra mimo efektownej siły komizmu, nie zniża się do szarży. P. Arciszewska jest tak doskonała w swej roli żony mecenasa, iż w znacznym stopniu tuszuje defekty samej sztuki i pobudza widownię do szczerej wesołości.

Idziemy zdobywać miljon.

Tydzień dzieli nas już od dnia 5-go maja, w którym to dniu rozpocznie się najważniejszy — ostatni akt 29-ej Loterji Państwowej: ciągnienie czwartej klasy. W ciągu dwu tygodni rozstrzygać się będą losy kandydatów na wielkie wygrane, jak: 250 tysięcy złotych, 150 tysięcy złotych, 100 tysięcy złotych, cztery po 50 tysięcy złotych dziesięć po 20 tysięcy złotych, dwadzieścia pięć po 15 tysięcy, pęćdziesiąt po 10 tysięcy złotych i całe setki i tysiące pomniejszych wygranych.

Najbardziej emocjonującym będzie naturalnie dzień ostatn ciągnienia, 24-go maja r.b. W dniu tym bowiem za los, na który padnie pierwsza najniższa wygrana, t.j. 200 złotych, szczęśliwy jego posiadacz otrzyma cały miljon złotych, jeżeli zaś będzie to numer, na który w jednej z klas poprzednich padła już jakakolwiek wygrana (choćby tylko pocieszenia), to poza miljonem przypadną mu również wszystkie 400 wygranych dodatkowych po 2.500 złotych każda, co da w sumie drugi miljon.

Ażeby bez żadnych trudności i jakiejkolwiek zwłoki otrzymać wygraną sumę, trzeba dopełnić jednego tylko, ale niezbędnego warunku: wykupić w terminie los. Termin ten mija z dniem 30-go bm., poczem los pozostaje już w wyłącznem rozporządzeniu kolektora, który może postąpić z nim według swego uznania. Z tego wynika, że wszelkie opóźnienie, lub zaniedbanie ostatecznego terminu odnowienia losu stać się może źródłem licznych nieporozumień, przykrości i zawodów.

Dlatego hasłem każdego gracza być powinno:

— Dziś jeszcze pójdę do kolektora i wykupię swój los, bo i ja chcę zostać miljonerem.

Rozpoczęcie robót kanalizacyjnych W BĘDZINIE.

Jak w swoim czasie nadmienialiśmy, w roku ubiegłym, dzięki pożyczce Funduszu Pracy rozpoczęto wreszcie w Będzinie budowę tak potrzebnej z uwagi na istnienie wodociągu, sieci kanalizacyjnej.

W roku zeszłym wykonano pierwszą serję robót, kosztem 260 tysięcy zł., a w dniu wczorajszym rozpoczęto budowę drugiej serji sieci kanalizacyjnej, której koszt wyniesie 280 tysięcy zł. W tym roku roboty otrzymała firma „M. Łempicki“.

Przy budowie znajdzie pracę około 200 bezrobotnych, co w stosunku do ogólnej liczby bezrobotnych w Będzinie stanowi znikomą ilość.

× **CECH MALARZY W SOSNOWCU** zawiadamia swych członków, że w niedzielę 29 bm. o godzinie 3 popoł. w lokalu przy ul. Orlej 18 odbędzie się Walne Zebranie Członków Cechu z następującym porządkiem dziennym: 1) Odczytanie protokółu, 2) Sprawozdanie za I. kwartał 1934, 3) Sprawa lokalu, 4) Sprawa upoważnień do kontroli warsztatów, 5) Sprawa składek członkowskich i 6) Wnioski. Uprasza się członków o liczne przybycie. 3010 Zarząd.

PRZED 1 MAJA W ZAGŁĘBIU

Pełna godności odezwa „Pracy Polskiej"

Otrzymaliśmy następującej treści komunikat z „Pracy Polskiej":

Przypominamy, że dzień 1 maja nie jest świętem robotnika polskiego; dzień ten zalecany jako święto robotnicze przez marksistów, rozsypujących się w gruzy, — organizacje „Pracy Polskiej" nie uznają.

ŚWIĘTEM NASZEM 3 MAJA!!!

W dniu tym polecamy naszym oddziałom, aby na swych terenach wzięły udział w uroczystych obchodach i aby poparły akcję Macierzy Szkolnej.

Zarząd Okręgowy
Zjednoczenia Zawodowego
„Praca Polska".

DZIESIĘĆ ŻĄDAŃ Z. Z. Z.

W odróżnieniu od tej krótkiej, pełnej godności odezwy „Pracy Polskiej z okazji zbliżającego się 1 maja Z.Z.Z. w Zagłębiu Dąbrowskiem wydało odezwę, w której czytamy:

W dnia 1 maja żądać będziemy:

1) Zatrudnienie bezrobotnych przez skrócenia czasu pracy w myśl uchwał Z.Z.Z. z roku 1932 — do 36 godzin tygodniowo,

2) powstrzywania obniżek płac i podniesienia głodowych zarobków,

3) upaństwowienia banków, kopalń i wielkiego przemysłu,

4) kontroli państwowej nad całem życiem gospodarczem,

5) kontroli robotniczej nad produkcją, przez udział robotników w zarządzie przedsiębiorstw,

6) nastawienia produkcji nie na zysk, a na zaspakajanie potrzeb państwa i ogółu,

7) zwiększenia obiegu pieniężnego, celem uruchomienia produktywnych robót publicznych i budownictwa mieszkaniowego,

8) wyzwolenia gospodarczego Polski spod władzy złota, a więc spod dyktatury gospodarczej banków i kapitałów zagranicznych,

9) zmniejszenia pensyj dyrektorów oraz ograniczenia zysków kapitalistycznych,

10) pracy dla młodych i oświaty dla dzieci robotniczych.

Ad 1) O ile nam wiadomo w większości przedsiębiorstw w Zagłębiu czas pracy wynosi znacznie mniej, aniżeli 36 godzin (robotnicy pracują 2 i 3 dni w tygodniu). Czyżby problem zatrudnienia bezrobotnych już był rozwiązany?

Ad 2) Słusznie. Należałoby dodać tylko jeszcze: „żądamy zatrudnienia wszystkich bezrobotnych". Najwidoczniej przeoczenie. Uzupełnią to pewno socjaliści i inni. Co to szkodzi (Uwaga: Fundusz Pracy płaci po 2 zł. dniówkę. Jaka to jest płaca?)

Ad 3) Należałoby dokładniej to określić, jak to uczynić. Ostatecznie, za to wszystko trzeba zapłacić.

Ad 4) A teraz co się dzieje?

Ad 5) Jak będzie wszystko upaństwowione, to ten postulat wygląda na „votum nieufności" dla władz państwowych.

Ad 6) Należałoby sprecyzować różnicę pomiędzy potrzebami „państwa" i „ogółu".

Ad 7) Żądać zawsze można, tylko jak to zrobić?

Ad 8) Czy to jest to samo co w punkcie 3? A może lepiej byłoby powiedzieć tak „żądamy większego dopływu złota do Polski, aby się uwolnić od dyktatury gospodarczej, banków i kapitału zagranicznego?" Temat do rozważania. Należy zwrócić jednak uwagę, że największą „dyktaturę gospodarczą bankową" w Polsce posiada Bank Polski i Bank Gospodarstwa Krajowego. Co na to Z. Z. Z.?

Ad 9) Jak będzie wszystko upaństwowione, to co tu mówić o pensjach dyrektorskich i zyskach kapitalistycznych. (Obecnie istnieje dekret regulujący maksymalność płac dyrektorskich).

Ad 10) O ile nam wiadomo ustawodawstwo nie pozwala zatrudniać młodocianych, a w każdym razie czyni pewne ograniczenia. Poza tem może Z.Z.Z. powie co ważniejsze: zatrudnić setki tysięcy bezrobotnych, czy młodych?

Co się tyczy „oświatowego" żądania jest ono zupełnie słusznem. Punkt ten należałoby uzupełnić zdaniem:

„żądamy oświaty i dla autorów odezwy, aby drugi raz podobnej odezwy nie wydawali i robotników nie bałamucili".

Kropka.

Program Tygodnia Lotniczego

w Dąbrowie.

W lokalu komitetu obwodowego L. O. P. P. w Dąbrowie odbyło się pod przewodnictwem p. W. Uniejewskiego, posiedzenie komitetu wykonawczego XI Tygodnia Lotniczego. W posiedzeniu wzięli udział przedstawiciele kół lokalnych L.O.P.P., oraz przedstawiciele poszczególnych sekcyj. Przedmiotem obrad było rozpatrzenie projektów przedłożonych przez przedstawicieli sekcyj i ustalenia ogólnego program Tygodnia Lotniczego. Program ten przedstawia się następująco:

Sprzedaż nalepek i chorągiewek po domach rozpocznie się już w dniu 4 maja b.r.

W czwartek, 10 maja odbędzie się pochód, poprzedzony nabożeństwem w miejscowym kościele. W pochodzie wezmą udział organizacje przysposobienia wojskowego, oddziały wojskowe, straż ogniowa i inne organizacje. W dniu tym zorganizowana będzie zbiórka na ulicach. W kinach „Ars" i „Bajka" odbędą się poranki. Popołudniu przed szkołą górniczą zorganizowany zostanie interesujący pokaz gazowy.

W sobotę, 12 maja w sali resursy w Dąbrowie urządzona będzie wieczornica-dancing. W niedzielę 13 maja popołudniu — zabawa ludowa w parku miejskim na Zielonej. W ciągu Tygodnia Lotniczego zostaną wygłoszone w lektorjum miejskiem 3 odczyty, których termin ogłoszony będzie w afiszach.

W BĘDZINIE.

Onegdaj w sali posiedzeń starostwa powiatowego w Będzinie, odbyło się pod przewodnictwem p. dyr. Hertza zebranie organizacyjne lokalnego komitetu obchodu Tygodnia Lotniczego. Po omówieniu w ogólnych zarysach programu obchodu Tygodnia, wybrano komitet wykonawczy, do którego weszli: przewodniczący inż. Rzeczkowski, oraz członkowie: płk. Rarogiewicz, ks. proboszcz Peche, dyr. Błażejewicz, dr. Baryłski, dyr. Rogójski, dyr. Ernborn, rabin Lewin, Saternus, Ocioszyńska, kom. Woliński, dr. Bartnik. Pozatem utworzono 3 sekcje: techniczną, której przewodniczący inż. A. Gadomski, artystyczno-propagadową z przewodniczącym inż. Krzemińskim i finansową — z przewodniczącym p. Janiczakiem.

Morderstwo w Niegowonicach

po zabawie odpustowej.

Bracia Piotr i Stanisław Flakowie z Niegowonic, powiatu Zawierciańskiego należą do tych ludzi, którzy podtrzymują tradycje zabijaków i awanturników tej okolicy. Gdziekolwiek się zjawią, tam musi natychmiast wyniknąć jakaś awantura. W grę wchodzi wtedy nóż — nieodstępna broń Flaków, którą — przyznać im trzeba — władają po mistrzowsku. Nic więc dziwnego, że ludność Niegowonic i okolicznych wiosek bała się Flaków, jak ognia, omijając ich zdaleka.

Dzień 8 października ub. roku obchodzony był w Niegowonicach niezwykle uroczyście, gdyż był to dzień odpustu. Tam też rozegrała się krwawa tragedja, która zakończyła się zamordowaniem w bestjalski sposób niejakiego Władysława Nowaka, oraz ciężkiem poranieniem jego brata, Jana. Zaczęło się od tego, że na odpust przyszli również bracia Flakowie, którzy po nabożeństwie udali się na zabawę taneczną, gdzie, po wypiciu kilku butelek wódki, zaczęli się ochoczo bawić. Ponieważ było już późno, Flakowie postanowili powrócić do domu. W drodze natknęli się oni na Władysława i Jana braci Nowaków, z którymi od dłuższego czasu żyli w niezgodzie. W czasie sprzeczki, jaka się wówczas między nimi wywiązała, doszło do awantury, która zakończyła się tragicznie. Flakowie dobywszy błyskawicznie noży, rzucili się na braci, co widząc Jan zaczął uciekać. Flakowie pozwolili mu zbiec, sami zaś rzucili się na bezbronnego Nowaka, zadając mu nożem szereg ran.

Kiedy Nowak nie dawał znaku życia, Flakowie udali się przed dom Jana Nowaka. Tam ukrywszy się w krzakach czatowali na niego skoro tylko ukazał się we drzwiach i zrobił kilka kroków, F. zastąpili mu drogę. Rozegrała się scena krew mrożąca w żyłach. Na głowę, twarz i piersi nieszczęśliwego zaczęły spadać gęste ciosy noża. Kiedy wreszcie Nowak okropnie pokłuty nożami, upadł na ziemię, mordercy — zbiegli.

Ciężko rannych odwieziono do szpitala w Łazach, gdzie, pomimo natychmiastowej pomocy, Władysław Nowak zmarł, nie odzyskawszy przytomności; brat zaś jego, Jan, dopiero po kilku miesiącach powrócił do zdrowia. Jak się okazało otrzymał on kilka głębokich ran, a między innemi twarzy, co pociągnęło za sobą trwałe kalectwo. Za mordercami wszczęto pościg i wnet zostali oni ujęci i osadzeni w więzieniu.

Na rozprawie, jaka się przeciwko nim odbyła w Sądzie okręgowym w Sosnowcu, Flakowie do winy się nie przyznali, tłumacząc się tem, że byli pijani do nieprzytomności i nie pamiętają tego, co zaszło. Jak jednak wynikało z zeznań naocznych świadków zajścia, widzieli oni, jak obydwaj bracia porznęli nożami Nowaków.

W wyniku całodziennej rozprawy sąd skazał: Piotra Flaka na 6 lat więzienia, brata zaś jego Stanisława — na 5 lat, obydwóch z pozbawieniem praw na lat 8.

Poranki dla młodzieży

Przysposobienie wojskowe kobiet do obrony kraju dnia 29 bm. o godz. 11.30 urządza poranki dla młodzieży:

w Sosnowcu w kinie „Palace". Program: orkiestra gimnazjum im. St. Staszica, tańce rytmiczne w wyk. uczenic gimnazjum im. Em. Plater, film: „Wróbelki" z Mary Pickford. Cena biletów od 25 do [illegible] gr.

W Dąbrowie w kinie „Bajka". Program: film: „Król to ja" z Vlasta Burjanem, tygodnik dźwiękowy, film: „Polowanie na [illegible]". Bilety od 20—70 gr.

„Dzień Matki"

NA TERENIE CAŁEJ POLSKI.

W dniu 27 maja rb., jako w ostatnią niedzielę tego miesiąca, odbędzie się na terenie całej Polski „Dzień Matki", organizowany od szeregu lat przez młodzież Polskiego Czerwonego Krzyża.

Idea „Dnia Matki", mająca na celu rozwinięcie uczuć miłości dziecka do matki i wykazanie jej poświęcenia, zawierająca zatem ważne z punktu widzenia społeczno-wychowawczego pierwiastki, znajduje wśród naszej młodzieży coraz większe zrozumienie i zainteresowanie.

Podczas gdy w latach ubiegłych obchody miały charakter raczej lokalny, to już w roku zeszłym uroczystości zorganizowane zostały przez wszystkie niemal koła młodzieży PCK w całej Polsce, w większych miastach zaś odbyły się przy udziale przedstawicieli władz i organizacyj społecznych.

W roku bieżącym „Dzień Matki" obchodzony będzie jeszcze uroczyściej, przyczem w akcji tej weźmie udział szereg organizacyj młodzieży. W poszczególnych miejscowościach powstają już lokalne komitety, które opracowują program akademij, odczytów, pochodów, prelekcyj radjowych itd.

Należy podkreślić, że w roku ubiegłym p. Prezydent Rzeczypospolitej, doceniając znaczenie „Dnia Matki", skreślił specjalny aforyzm następującej treści: „Dzieci, kochajcie i szanujcie matki wasze. Tą miłością rosną i szlachetnieją serca wasze", Idea „Dnia Matki" zyskała już sobie popularność w szeregu krajów, w szczególności zaś w Czechosłowacji, Niemczech, Włoszech i Stanach Zjedn.

Po zdrowie i odpoczynek

JEDZIEMY DO ŻEGIESTOWA.

Wypoczynek po ciężkiej pracy całorocznej jest w dzisiejszych czasach rzeczą niezbędną, tem konieczniejszą, że po powrocie z kuracji ma się znowu przed sobą perspektywę mozolnej pracy, do której, aby była należycie spełniona a zatem wydajna, trzeba przystąpić z zapałem świeżych sił.

Dzisiaj jednak prawie każdy, przystępując do realizowania projektów o wypoczynku lub, co gorsze — kuracji, oblicza z ołówkiem w ręku przypuszczalne koszta kilkotygodniowego pobytu w uzdrowisku. Przystosowanie się do potrzeb życiowych musi iść w parze z możliwościami pieniężnemi. Znaczy to poprostu: wydać mało — zyskać wiele!

Uzdrowiskiem, które łączy wszystkie cechy pożądanej przez wielu taniości a zarazem wygody, komfortu, higjeny i kultury jest Żegiestów-Zdrój nad Popradem, położone niezwykle malowniczo w Beskidzie sądeckim, na pograniczu Czechosłowacji. Idealne warunki klimatyczne (klimat podalpejski) i terenowe sprawiają, że w Żegiestowie-Zdroju czuje się równie dobrze kuracjusz, szukający w kąpielach mineralnych i borowinowych oraz innych zabiegach leczniczych usunięcia dolegliwości, jak również człowiek zdrowy, szukający wypoczynku i odprężenia dla nadwyrężonych tempem dzisiejszego życia — nerwów.

Należy żądać prospektów, które wysyła Komisja Zdrojowa oraz Tow. Właścicieli Realności w Żegiestowie-Zdroju (woj. Krakowskie).

× Z KINA „ZAGŁĘBIE". Miłą niespodziankę przygotowała ruchliwa dyrekcja kina „Zagłębie" swym bywalcom, bowiem bez uprzedniej krzykliwej reklamy wystąpił i występować nadal będzie p. Zbyszko Jarema, utalentowany odgadywacz myśli, a jak niektórzy chcą — jasnowidz. Ciekawe i trafne odpowiedzi tego medjum, padające ze sceny, wzbudzają ogólny podziw, zaś umiar i subtelność w poruszaniu kwestyj drażliwych jednają p. Jaremie mimowoli sympatję i stawiają go ponad przeciętny poziom tego rodzaju produkcyj. Liczne brawa są dowodem, że p. Jarema umie zjednać sobie wytrawną i wybredną publiczność sosnowiecką.

× PORANEK W KINIE „EDEN". Dziś o godz. 11 odbędzie się w kinie „Eden" poranek z filmu „Bezimienni bohaterowie". Ceny miejsc od 25 gr.

Aresztowanie

ZŁODZIEI-TERORYSTÓW.

Przed paru tygodniami donieśliśmy o kradzieży uprzęży i innych przedmiotów na szkodę p. K. Strzeleckiego ze stajni przy ul. Pustej w Sosnowcu.

W wyniku dochodzenia złodzieje zostali ujęci, a skradzione przedmioty odebrano i zwrócono poszkodowanemu.

Jednym ze świadków w tej sprawie był furman Albin Ciszewski, zamieszkały przy ul. Płockiej 5, który złożył obciążające zeznania.

Złodzieje, mszcząc się na Ciszewskim, napadli go przed trzema dniami i dotkliwie pokłuli nożami i pobili żelaznemi sztabami tak, że musiano go odwieźć do szpitala.

W wyniku dochodzenia policyjnego ustalono, że sprawcami pobicia byli Eugenjusz Kowalczyk (Wysoka 4), Stanisław Białowąs (Piłsudskiego 84) i Stefan Hanak (Wysoka 4).

Oprawców aresztowano i przekazano do dyspozycji władz sądowych.

—o—

Nieudany rabunek

NA TARGU W DĄBROWIE.

W ub. piątek około godz. 4 popol. na targowisku w Dąbrowie miało miejsce niezwykłe zajście.

Oto wobec tłumu ludzi do jednego z kupców, Szlamy Krewińskiego z Dąbrowy (Limanowskiego 30) podbiegło dwóch osobników, z których jeden chwycił go za gardło, drugi zaś, kopnąwszy go nogą w brzuch, zażądał wydania pieniędzy i począł go rewidować.

Krewiński, który miał podówczas przy sobie 4200 zł., podniósł krzyk. W jednej chwili utworzyło się wielkie zbiegowisko, a jednocześnie podbiegło dwóch policjantów, którzy zdołali ująć jednego z napastników, niejakiego Czesława Kasprzyka z Dąbrowy. Wspólnik jego Piotr Gadomski z Dąbrowy zdołał zbiec. Ujęto go jednakże w nocy i wraz z Kasprzykiem przekazano wczoraj do dyspozycji władz sądowych.

× **BACZNOŚĆ PODOFICEROWIE KOŁA BĘDZIN.** Z racji obchodu święta Narodowego dnia 3 maja rb. odbędzie się zbiórka wszystkich członków mundurowych i cywilnych, celem wzięcia udziału w uroczystem nabożeństwie i defiladzie o godz. 8 rano.

× **JEDEN DOM, A DWA PODATKI.** P. Jan Wróbel z Czeladzi otrzymał nakaz na zapłacenie podatku ubezpieczenia od ognia, domu, który sprzedał już przed 10 laty. Bez komentarzy.

× **Z FRONTU PRZEMYTNICZEGO.** Na zielonej granicy pod Reptami Nowemi (pow. Tarnowskie Góry) zatrzymał patrol straży granicznej powracających z Niemiec przemytników: mieszkańców Będzina Franciszka Serafickiego, Józefa Dziuka i Sylwestra Musialika, od których odebrano 11 kg. pomarańcz.

W Szarleju zatrzymali strażnicy Pawła Gajczuka z Czeladzi, od którego odebrali 50 pomarańcz.

Pod Bojca, gdzie, podobnie jak na odcinku pod Brzezinami, są wygodne przejścia między hałdami, dostała się w ręce „zielonków“ szajka przemytników z Bobrownik pow. Będzin. Oto nazwiska zatrzymanych: Stanisław Olszówka, Eugenjusz Cieśla, Stanisław Mańka, Agnieszka Starowicz oraz Anna Zawadzka (17 kg. pomarańcz).

Wczoraj policja czeladzka ujęła dwóch przemytników Jana Jasińskiego z Sosnowca i Mieczysława Kostrę z Czeladzi, którzy mieli 95 sztuk pomarańcz pochodzenia niemieckiego. Obydwóch aresztowanych wraz z przemytem odesłano do dyspozycji władz celnych.

× **ZAMACH SAMOBÓJCZY.** Mieszkanka Sosnowca, Julja Szulc, zamieszkała w Sosnowcu (Pańska 7) napiła się w celu samobójczym amonjaku. Denatkę przewieziono w stanie niezbyt groźnym do szpitala miejskiego na Pekinie. Przyczyna zamachu samobójczego nieznana.

SPORT

Imprezy sportowe w Zawierciu.

Dnia 3 maja rb. odbędą się na boisku T. A. Z. w Zawierciu, z okazji Święta Narodowego zawody sportowe. Organizację tychże zawodów powierzył komitet obchodu Święta Narodowego K. S. „Warta“. W rozgrywkach wezmą udział następujące stowarzyszenia: szkoła rzemieślnicza, uczniowski KS., Związek harcerstwa, Związek strzelecki, SMP, O. M. P., KS. Warta, szkoły powszechne.

Dnia 20 i 21 bm. odbyły się ćwierćfinały a 22 bm. półfinały, w wyniku których do finału zakwalifikowały się następujące drużyny: **koszykówka: Warta** — szkoła rzemieślnicza; siatkówka: U. K. S. — szkoła rzemieślnicza; narodówka męska: szkoła nr. 4 I, szkoła nr. 1; narodówka żeńska: szkoła nr. 4 I, szkoła nr. 4 II; kula: Warta, UKS, dysk: Warta, UKS, ZHP; granat: Warta, UKS, SMP i OMP; bieg 100 mtr.: Warta, ZHP, szkoła rzemieślnicza.

Początek o godz. 13.30. O godz. 17 mecz o mistrzostwo klasy A pomiędzy najsympatyczniejszą drużyną Częstochowy „**Victorią**“ a KS. „**Wartą**“.

Również w dniu 3 maja w godz. 9—11 odbędą się na strzelnicy przy ul. Pomorskiej 22 zawody strzeleckie o odznakę II i III klasy.

Kronika sportowa.

O MISTRZOSTWO KL. A.

W dniu dzisiejszym na boiskach Zagłębia Dąbrowskiego odbędą się następujące spotkania piłkarskie o mistrzostwo kl. A:

W Sosnowcu na stadjonie Policyjnego K.S. gospodarze rozegrają ciekawy mecz z Zagłębianką. Początek zawodów o godz. 16.

W Czeladzi C.K.S. spotka się z Sarmacją a Brynica z Ruchem; w Dąbrowie Zagłębie zmierzy się z Solvayem, a w Będzinie Hakoach z Unją.

SOLVAY — ZAGŁĘBIE.

Dziś, na stadjonie miejskim przy ul. Konopnickiej w Dąbrowie, drużyny powyższych klubów rozegrają zawody o mistrzostwo kl. A.

Początek o godz. 11 przed południem. — Przedmecz rezerw o godz. 9 rano.

TURNIEJ TENISOWY.

W niedzielę, dnia 29 b.m., t. j. dziś odbędzie się turniej tenisowy na kortach „Unji“. Do turnieju stają tylko członkowie sekcji tenisowej „Unji“. Turniej trwać będzie od godz. 9 do 1 i finały od godz. 3 do 6. Wstęp na turniej bezpłatny.

GOŚCINA KRAKOWSKIEJ „WISŁY“ W SOSNOWCU.

S.T.S. „Unja“ zakontraktowała ligowy zespół T.S. „Wisła“ na zawody koleżeńskie, które odbędą się na stadjonie „Unji“ w dniu 3 maja b.r.

„Wisła“ krakowska reprezentuje wysoką klasę czołowych drużyn ligowych, naogół rzadko oglądanych na terenie Zagłębia Dąbrowskiego, dlatego też występ jej w spotkaniu z „Unją“ budzi wielkie zainteresowanie tutejszych sfer sportowych.

MECZ BOKSERSKI.

Zespół bokserski Policyjnego K.S. w Sosnowcu wyjeżdża w poniedziałek do Rudy Śląskiej, dzie spotka się z tamtejszą Slawją. Walki prowadzone będą od wagi muszej do półciężkiej, przyczem odbędą się dwa spotkania w wadze lekkiej.

WIOSENNE WYŚCIGI MOTOCYKLOWE W SOSNOWCU.

W dniu 10 maja b.r. odbędą się na torze S.T.S. „Unja“ w Sosnowcu V ogólnopolskie wyścigi motocyklowe.

Zapewniony udział całego szeregu najwybitniejszych kierowców krajowych każe spodziewać się, iż impreza ta wzorem lat ubiegłych stanowić będzie nadzwyczajną atrakcję w życiu sportowem Zagłębia Dąbrowskiego.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Bank Spółdzielczy w Sosnowcu.

W środę, w godzinach wieczornych, odbyło się sprawozdawcze walne zebranie członków Banku Spółdzielczego w Sosnowcu przy udziale 104 członków na ogólną ilość członków Banku 365.

Zebranie zagaił prezes Rady nadzorczej p. **B. Jędralski**. Przewodniczył p. **Józef Kwiatkowski** (junior) przy udziale sekretarza **p. K. Podstawskiego** i asesorów **pp. dra Włyńskiego i Józefa Kossa**. Sprawozdanie cyfrowe zdał kierownik Banku **p. B. Hyla**, a z ogólnej działalności p. **nacz. F. Mroczkiewicz**. Protokół z dokonanej rewizji przez Radę nadzorczą odczytał **p. E. Hanze**.

Ze sprawozdania zarządu wynika, że Bank w ciągu roku 1933 udzielił 3489 pożyczek, na ogólną sumę 606.628.75 gr. Własnych kapitałów Bank posiada 98.320, w tem udziałów czł. 68819, kapitału zasobowego 23370, innych rezerw 6760. Wkłady wynosiły na 1.I.1934 r.—149.262.10 zł. Wysokość kredytu redyskontowego Bank posiada 120.000. Czysty zysk za 1933 wynosił zł. 846.34, z czego przeznaczono na amortyzację ruchomości zł. 500, a 346.34 do uznania walnego zgromadzenia.

W dyskusji nad sprawozdaniami członkowie podkreślali, że są zadowoleni z działalności Banku, a skromne zyski, wykazane w roku sprawozdawczym, należy tłumaczyć tem, że władzom chodziło więcej o **uprzystępnienie udzielania pożyczek, przy możliwie najniższem oprocentowaniu**, a nie ubieganie się o duże zyski. Dlatego też w dyskusji nad podziałem czystej nadwyżki, członkowie w zrozumieniu roli, jaką odgrywa Bank Spółdzielczy w obecnych ciężkich czasach, w niesieniu pomocy kredytowej drobnym kupcom, rzemieślnikom, właścicielom nieruchomości i innym — poparli wniosek władz, dolICZAJĄC czysty zysk do kapitału zasobowego. Drugim ważnym czynnikiem w dbaniu o rozwój ważnej placówki spółdzielczo - finansowej, jest uchwalenie wniosku władz, zmierzającego do zwiększenia kapitału udziałowego, przez podwyższenie udziału członkowskiego ze 100 zł. na 150 zł., przy dogodnych warunkach spłaty. Jest to dowodem, że władze Banku dążą do stworzenia mocnych podstaw w rozwoju Banku, uniezależniając się od obcego kapitału.

Następnie uchwalono budżet wydatków Banku za 1934 r. w sumie zł. 20.600.

W uzupełniających wyborach do Rady nadzorczej wybrani zostali pp. **Sztuka Stanisław i Skwara Antoni** (ponownie) oraz **Teofil Olearczyk**.

Bejot.

Kronika gospodarcza.

B. G. K. ZAKUPIŁ PAKIET AKCYJ „HUTY POKOJU“. Bank Gospodarstwa Krajowego zakupił w tych dniach od hr. Ballesträma i Oberschlesische Eisenbahn-Bedarfs A. G. większy pakiet akcyj śląskich Zakładów górniczo - hutniczych w Katowicach „Huta Pokoju“ Spółka Akc. W ten sposób kapitał polski wszedł do jednego z najpoważniejszych przedsiębiorstw na Górnym Śląsku i uzyskał decydujący wpływ na gospodarkę tego przedsiębiorstwa. Należy zaznaczyć, że „Huta Pokoju“ posiada kapitał zakładowy w wysokości 50 miljonów złotych, majątek inwestycyjny wartośc. około 73 miljony zł., udziały wartości około półtora miljona zł. oraz majątek obiegowy, przedstawiający wartość 31 miljonów zł. i zatrudnia we wszystkich swoich zakładach 4.946 robotników i 663 urzędników. „Huta Pokoju“ posiada nadto udziały w Związku koksowni, w Syndykacie Polskich hut żelaznych i w hucie „Ludwików“ w Kielcach, oraz w spółce akc. „Ferum“. Pozatem w portfelu Huty znajduje się 84.600 akcyj spółki akc. „Lignoza“ w Katowicach.

ULGI PODATKOWE DLA SPÓŁEK RZEMIEŚLNICZYCH. Ministerstwo skarbu w okólniku do izb skarbowych wyjaśniło, iż ulgowe stawki podatku obrotowego, przewidziane dla zajęć rzemieślniczych, uzależnione są tylko od posiadania karty rzemieślniczej. Inne momenty, jak. np. prowadzenie pracowni przy pomocy motorów elektrycznych, są bez znaczenia. Ulgi podatkowe mogą być cofnięte tylko wówczas, gdy wojewódzka władza przemysłowa orzeknie, że dana pracownia lub warsztat jest uznany za przemysł fabryczny, a nie rzemieślniczy. Spółki różnego rodzaju, jak np. spółki akcyjne lub z ograniczoną odpowiedzialnością nie są wyłączone od prowadzenia przemysłu rzemieślniczego i korzystania z ulg podatkowych przewidzianych dla rzemiosła, o ile mają zastępcę, posiadającego ustawowe warunki do samoistnego prowadzenia rzemiosła. Spółki tego rodzaju muszą uzyskać kartę rzemieślniczą na swoje imię, przyczem zastępca musi być zawsze na karcie tej wymieniony.

GOSPODARKA PLANOWA W DRZEWNICTWIE. Przemysł i handel drzewny w Polsce stał się ostatnio objektem żywego zainteresowania ze strony Rządu. Między innemi przedstawiciele przemysłu dyktowego, stanowiącego najbardziej rozwiniętą gałąź przemysłu drzewnego w Polsce, zostali w ostatnich dniach zawezwani do Ministerstwa przemysłu i handlu, gdzie zażądano od nich opracowania planu ujęcia eksportu dykt w ramy organizacyjne, przez ustalenie norm standaryzacyjnych i ewentualnie oznaczenie jednolitych cen na produkty przemysłu dyktowego, eksportowane zagranicę. Żądanie to, wysunięte ze strony Rządu, a zgodne z panującemi tendencjami gospodarki „planowej“, tłumaczone jest wśród sfer przemysłowo - dyktowych jako dążenie do utworzenia kartelu wywozowego dykt.

KRONIKA ZAWIERCIA

× **ZE STRONNICTWA NARODOWEGO.** W ub. piątek odbyło się zebranie Młodych Stronnictwa Narodowego w Zawierciu pod przewodnictwem kierownika p. Stan. Dudy przy licznym udziale członków. Przed rozpoczęciem zebrania przewodniczący odczytał list nadesłany do tutejszej placówki od b. kierownika Młodych p. mgr. L. Mireckiego z Ostrowia Mazowieckiego. Następnie został wygłoszony referat pt. „Samorząd“ przez p. St. Dudę. Po referacie odbyła się trzygodzinna ożywiona dyskusja, podczas której wyczerpujących wyjaśnień udzielał prelegent. Zebranie zakończono odśpiewaniem hymnu Młodych i okrzykiem na cześć Wielkiej Polski.

× **POŻYCZKA NARODOWA.** Naczelnik urzędu skarbowego w Zawierciu p. Sala przypomina wszystkim subskrybentom 6% pożyczki narodowej o terminie wpłaty 8-ej raty, która rozpoczyna się już od wtorku 1 maja rb.

× **URUCHOMIENIE DRUGIEGO PIECA W FABRYCE SZKŁA.** Starania dyrektora szklarni p. Müllera odniosły pożądany skutek i już obecnie nadchodzą liczne zamówienia. Niezależnie od tego prowadzone są pertraktacje, które prawdopodobnie zostaną pomyślnie sfinalizowane. W związku z tem przewidziane jest uruchomienie w maju drugiego pieca.

× **WALNE DOROCZNE ZEBRANIE „LUTNI“.** Zarząd Tow. śpiewaczego „Lutnia“ w Zawierciu przypomina wszystkim członkom, że dzisiaj tj. w niedzielę w lokalu własnym o godz. 3 popoł. odbędzie się ogólne roczne zebranie członków Towarzystwa. Ze względu na aktualność i b. ważne sprawy, jakie poza zwykłemi sprawozdaniami z działalności Towarzystwa będą przedmiotem obrad, zarząd uprzejmie prosi o punktualne i jaknajliczniejsze przybycie.

× **CHOROBY ZAKAŹNE.** Urząd zdrowia w Zawierciu zanotował w ub. tygodniu następujące wypadki chorób zakaźnych: 4 — gruźlicy, 2 — płonicy, 1 — róży, 1 — ospy, 1 — krztuśca i 1 — pokąsanie przez wściekłego konia.

OFIARY.

NA KOMITET DOŻYW. DZIECI W SZKOŁACH: M. K. składa zł. 20 (dwadzieścia).

PROGRAM RADJOWY

RECITAL RADJOWY IRENY GADEJSKIEJ.

W poniedziałek dn. 30 b.m. o godz. 16.35 wystąpi przed mikrofonem warszawskim młoda utalentowana śpiewaczka, Irena Gadejska, laureatka konkursów śpiewaczych jakie miały miejsce w roku ubiegłym w Warszawie, a następnie w Wiedniu. Utalentowana sopranistka odśpiewa szereg pieśń kompozytorów polskich i obcych.

WSPÓŁCZESNA LITERATURA FORTEPJANOWA.

Drugi skolei koncert poświęcony współczesnej literaturze fortepianowej, składać się będzie z utworów czołowych kompozytorów hiszpańskich, jak Granados, Albeniz Infante, których twórczość dzięki swej świeżości i bezpośredniości w krótkim czasie znalazła się w programach koncertowych. Jako wykonawca wystąpi prog. Zbigniew Drzewiecki któremu specjalnie odpowiada ten rodzaj muzyki, a który był jednym z pierwszych propagatorów nowoczesnej literatury fortepianowej na naszym terenie. Wieczór ten w dn. 30 b.m. rozpocznie się o godz. 21.15.

NIEDZIELA 29 KWIETNIA 1934 R.

8.30 — Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 8.35 — Gimnastyka. 8.55 — Muzyka z płyt. 9.25 — Chwilka gospodarstwa domowego. 9.30 — Transmisja z Poznania uroczystego otwarcia Targów Poznańskich. 10.00 — Kazanie na 4 niedzielę po Wielkiej Nocy na temat: „Pociecha synów Bożych" — wygł. ks. mgr. Edward Szwejnic (W-wa). 10.15 — Transmisja z uroczystości otwarcia i poświęcenia cywilnego portu lotniczego w Warszawie na Okęciu. 11.10 — Odczyt misyjny p.t. „Św. Jan Bosko — misjonarzem" — wygł. ks. Kubrycht (W-wa) 11.30 — Muzyka popularna z płyt. 11.57 — Sygnał czasu, hejnał. 12.10 — Wiadomości meteorologiczne. 12.15 — Poranek muzyczny z Filharmonji warszawskiej w wyk. orkiestry filh. pod dyr. Br. Wolfstala z udziałem Leona Borufiskiego (fortepian). 13.00 — Prof. dr. Adolf Chybiński wygł. odczyt muzyczny p.t. „Grzegorz Gerwazy Gorczycki w 200-tną rocznicę śmierci". 13.12 — D. c. poranku (W-wa). 13.30 — Transmisja fragmentu międzynarodowego meczu bokserskiego Polska — Austrja z gmachu cyrku warszawskiego. 14.00 — Ks. dr. Bolesław Rosiński: „Strzeżmy czystości wiary". 14.20 — Koncert popularny w wyk. orkiestry mandolinistów Tow. im. Moniuszki w Wełnowcu pod kier. Kazimierza Bończy - Tomaszewskiego. 15.00 — Feljeton z cyklu: „Co słychać na Śląsku". 15.20 — Koncert orkiestry ludowej Adama Stromberga z przyśpiewkami Feliksa Szczepańskiego (W-wa). 16.00 — Program dla dzieci. 16.30 — Kwadrans literacki: Fragment z „Pątnika Karapety" — Ferd. Goetla (W-wa). 16.45 — Pogadankę p.t. „Co rok nowa wiosna" — wygł. p. Marja Dmochowska (W-wa). 17.00 — 3-cia transmisja fragmentu międzynarodowego meczu tenisowego pomiędzy klubem berlińskim „Rot - Weiss" a warszawską „Legją" (W-wa). 17.30 — Koncert muzyki polskiej o charakterze ludowym w wyk. orkiestry symfonicznej P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego z udziałem Stanisławy Argasińskiej — sopran (W-wa). 18.00 — Słuchowisko Tadeusza Sygietyńskiego p.t. „W majowem słońcu" (W-wa). 18.40 — Prof. Stanisław Ligoń: „Bery i bojki śląskie". 19.05 — Rozmaitości. 19.15 — Radjotygodnik dla młodzieży „Co się dzieje na świecie" w oprac. Brunona Winawera (W-wa). 19.30 — Transmisja z Poznania międzypaństwowego spotkania bokserskiego Polska - Niemcy. 19.45 — Wiadomości sportowe. 19.50 — „Myśli wybrane". 19.52 — „Na wesołej lwowskiej fali". 20.57 Transmisja z teatru „La Scala" w Medjolanie. Opera „Werther" J. Masseneta. W przerwie I.: feljeton o operze Masseneta „Werther" — wygł. p. Wład. Fabry (W-wa). W przerwie II.: Feljeton literacki „Przezwyciężony romans Goethe'go — wygł. dr. Jan Muszkowski (W-wa). 23.45 — Wiadomości sportowe.

KRONIKA OLKUSZA

Ruch przedwyborczy

W OLKUSZU I WOLBROMIU.

Wśród mieszkańców Olkusza zainteresowanie wyborami nie weszło jeszcze na tory właściwe.

Jeżeli chodzi o kandydatów na radnych, to w Olkuszu spodziewać się należy dwóch list mieszczańskich i listy PPS. (ci ostatni zamierzają wystawić na czołowem miejscu jednego z tutejszych adwokatów). Żydzi wystawią 4 lub 5 list.

W Wolbromiu rozmowy wśród obywatelstwa na stolec burmistrza toczą się około pp. Ludwika Kalisty, dotychczasowego komisarza, Stanisława Flakiewicza i Alojzego Marchaja. Żydzi chcą wysunąć pp. Lud. Pogłódka na burmistrza i Henryka Rosenbauma na zastępcę.

„ORZEŁ" — Uśmiech szczęścia.
„ROSA" — On i jego siostra.

× **OSOBISTE.** Wobec przejścia inspektora P. Z. U. W. pow. Zawierciańskiego p. Grocholskiego na stanowisko wicedyrektora PZUW. w Wilnie, z dniem 1 maja rb. obowiązki służbowe w tej instytucji na powiaty Zawierciański i Olkuski, do czasu mianowania nowego inspektora, spełniać będzie inspektor p. Ludwik Fajer z Olkusza.

× **NA POŚWIĘCENIE SZTANDARU.** Na uroczystość poświęcenia sztandaru Zw. podof. rez. w Olkuszu im. płk. Nullo w dn. 6 maja zapowiedział m. in. swój przyjazd attache wojskowy ppłk. Marazzoni z Warszawy, jako przedstawiciel armji włoskiej i ambasadora Włoch.

× **NOWY ZARZĄD PZZPP i H W WOLBROMIU.** Na odbytem onegdaj dorocznem zebraniu wolbromskiego oddziału PZZPP i H, wybrany został nowy zarząd w osobach pp.: Stanisława Jończyka, Ryszarda Wróbla, Juljana Soleckiego, Ewy Kowalczykówny, Ludwika Górnego, Bog. Kulińskiego, Anny Kubaczkówny, Zygm. Bachmana, Piotra Bromblika i Gustawa Pieszka. Podział funkcyj w zarządzie nastąpi w najbliższych dniach.

× **WALNE ZEBRANIE STRAŻY MIEJSKIEJ.** W dniu dzisiejszym o godz. 3 popoł. odbędzie się walne doroczne zebranie straży miejskiej w Olkuszu.

× **EGZAMINY KIEROWNIKÓW BIUR PISANIA PRÓSB I PODAŃ** odbyły się w dniu 26 bm. w starostwie wobec komisji egzaminacyjnej pp.: wicestarosty Trznadla, sędziego W. Perkowskiego i delegata szkół Fr. Wygasia. Po złożeniu egzaminów uzyskali koncesje na prowadzenie biur pp.: Tad. Błaszczyk, Józef Juszczyk i Stefan Brudz z Olkusza, oraz Stan. Lik z Wolbromia.

× **WYSOKIE KARY ZA POTAJEMNY UBÓJ.** Starostwo olkuskie skazało za potajemny ubój: Piotra Zadęckiego ze Skały na 300 zł. grzywny lub 14 dni aresztu i Józefa Kolodziejczyka z Wolbromia na 100 zł. grzywny lub 20 dni aresztu.

× **POSŁOWIE BBWR. W OLKUSZU.** W dniu dzisiejszym odbędzie się w Olkuszu w kinie „Orzeł" wiec sprawozdawczy posłów BBWR: Kleszczyńskiego i Pochmarskiego.

× **KOMITET XI TYGODNIA LOPP W DŁUŻCU** ukonstytuował się jak następuje: pp. Teodor Sztele, Wł. Hadt, Ign. Myszor i Grzegorz Pasich. Komitet ten obejmuje miejscowości: Dłużec, Bydlin i Łobzów.

× **PCK W NOWYM LOKALU.** PCK w Olkuszu przeniesiony został w tym samym budynku (ul. Mickiewicza) do nowego obszernego lokalu. Dwie sale zostały umeblowane prawie z komfortem.

Z CAŁEJ POLSKI.

SOWIECKA WYSTAWA FOTOGRAFICZNA.

W początkach maja otwarta będzie w Warszawie wystawa sowieckiej fotografji artystycznej, którą organizuje Polskie Tow. Fotograficzne. Z Sowietów zapowiedziano nadesłanie 300 fotografij, ilustrujących pracę w Sowietach, nowe miasta i fabryki, pejzaż rosyjski i t. d.

KOMORNICY W SZKOŁACH.

Komornicy stołeczni dokonali ostatnio licznych zajęć w gimnazjach prywatnych. Gimnazja te popadły w trudności finansowe z powodu nieuiszczania przez rodziców uczniów czesnego. W jednej ze szkół średnich za zalegание świadczeń socjalnych zajęto pomoce szkolne w postaci laboratorjum fizycznego, pomoce dla nauki poglądowej przyrody i t. d. Urządzenia te mają być sprzedane z licytacji.

ZWOLNIONY ZA KAUCJĄ PÓŁTORA MILJONA ZŁOTYCH.

W czwartek zwolniony został z więzienia b. dyrektor Polsko-Belgijskiego Towarzystwa Impregnowania Drzewa p. Open. Zwolniono go za kaucją w wysokości półtora miljona złotych. Jest to kaucja najwyższa, jaką kiedykolwiek złożono w Polsce. Dwaj pozostali dyrektorzy tego towarzystwa p. Glazer i Jacobini, pozostają dotychczas w więzieniu.

PIJANY MA SZCZĘŚCIE.

Onegdajszej nocy około godz. 1 przy ul. Nieporęcznej 14 w Warszawie powracający do domu 42-letni urzędnik Karol Motyczko, będąc w stanie nietrzeźwym, wyskoczył z okna IV-go piętra, spadając na ziemię. Cudownym zbiegiem okoliczności, Motyczko nie odniósł cięższych obrażeń tak, że domownicy przy pomocy dozorcy zdołali wprowadzić go do mieszkania. Lekarz pogotowia stwierdził rany tłuczone podbródka i wogóle lekkie potłuczenia... Po nałożeniu opatrunku szczęśliwego desperata przewieziono w stanie niezłym do szpitala Przemienienia Pańskiego.

GŁÓWKA KAPUSTY PRZYCZYNĄ OKROPNEGO WYPADKU.

Główka kapusty stała się przyczyną strasznego wypadku w Warszawie. Woźny bibljoteki publ. Kazimierz Tomczyk wybrał się wraz z kolegą swoim na zabawę za miasto. Kiedy obaj wracali pijani, znaleźli po drodze główkę kapusty, którą zaczęli rzucać jak piłkę. W tym czasie przejeżdżał szosą samochód, prowadzony przez szofera Bobrowskiego. Główka kapusty trafiła w szybę samochodu, którą wybiła. Ugodzony odłamkami szkła, szofer wypuścił z rąk kierownicę, a wówczas samochód wjechał na Tomczyka i wlókł go na przestrzeni 100 m. Spod kół samochodu wydobyto zmasakrowane zwłoki. Szofer Bobrowski został postawiony w stan oskarżenia za nieumyślne spowodowanie śmierci Tomczyka.

SZESNASTOKROTNY NARZECZONY.

Przed sądem okręgowym w Król. Hucie stanął w tych dniach niejaki Jan Czaja, oskarżony o fałszowanie dokumentów i legitymacji oraz o oszustwo na szkodę 16 swoich „narzeczonych", które oszukał pod pozorem zawarcia z niemi małżeństwa, na kilka tysięcy złotych. W czasie rozprawy sądowej wszystkie „narzeczone" były obecne. Na sali rozpraw omal nie zlinczowały oskarżonego i tylko dzięki obronie policji wyszedł on cało. Sąd skazał go na 4 lata więzienia. Zaznaczyć należy, że oszust jest żonaty, liczy lat 43; w czasie rozprawy żona jego obecna była na sali.

Stacja kolejowa pod ziemią

Z Bolonji do Florencji w 66 minut.

Król włoski otworzył w sposób bardzo uroczysty linję Florencja — Bolonja, po której mają chodzić pociągi kurjerskie. Nad budową tej linji pracowali Włosi 18 lat. Pochłonęła ona 1,2 miljarda lirów. Na samo przebicie tunelu długości 18 kilometrów wydał zarząd robót 480 miljardów lir. Linja ta zapewni wygodne i łatwe połączenie bez straty czasu pomiędzy północną a środkową Italją. Z Bolonji nie trzeba więc już jechać przez Vergato, Pracchia i Pistoja, tylko dzięki wspaniałemu tunelowi, przebitemu przez łańcuch Apeniński, wyjeżdża się bezpośrednio pod Prato, gdzie nowa trasa łączy się ze starą.

Najtrudniejszą rzeczą, prawdziwem arcydziełem techniki było przebicie tunelu, dzięki któremu osiąga się nadzwyczajne skrócenie czasu podróży. Nowa linja jest całkowicie zelektryfikowana i przystosowana do specjalnego rodzaju lokomotyw. Są to lokomotywy o sile 3.000 koni parowych, które rozwijają z łatwością szybkość 140 km. na godzinę. Na przestrzeni tej wprowadzono też wszelkie nowoczesne inowacje, mające na celu zapewnić bezpieczeństwo ruchu. Tak więc np. wprowadzony tu „automatyczny system blokowy" jednoczy bardzo pomysłowo szereg takich urządzeń. Wszyscy ci, którzy brali udział w jeździe próbnej, opowiadają z zachwytem o wspaniałych urządzeniach, dzięki którym czas przejazdu, który poprzednio wynosił przeszło 3 godzin, został zredukowany do 66 minut.

Wszystko jest tutaj obliczone na szybkość, oszczędność w czasie, na amerykańskie tempo. Nic więc dziwnego, że droga, jaką przebywa pociąg, jest tutaj mniej malownicza niż na szlaku dawniejszym, gdzie podróżny mógł podziwiać wspaniałe stoki Apeninów. Zaraz za Bolonją pociąg zagłębia się w ciemności tunelu, a po nim z krótkiemi przerwami przebywa jeszcze 29 innych tuneli. Wobec czego podróżny ma wrażenie że cały czas pędzi pod ziemią. We wszystkich tunelach pali się światło elektryczne.

Największą sensację stanowi bezsprzecznie tunel Valle del Bizemcio, gdyż w samym środku tunelu znajduje się tutaj stacja. Jest to pierwszy wypadek, że stacja została zbudowana pod ziemią, i że miejsce na budynki stacyjne musiało być wyłamane w skale przy pomocy dynamitu. Jednakże urządzenie tej stacji było konieczne, gdyż tunel jest tak długi, że trzeba było dać kurjerom sposobność wyminięcia wolniej jadących pociągów osobowych.

Zarząd kolei włoskich spodziewa się, że w krótkim czasie da się jeszcze zwiększyć szybkość pociagów na tej linji tak, by podróżny mógł przybyć do Florencji w godzinę po wyjeździe z Bolonji. Odległość z Milanu do Rzymu można już teraz przebyć w 8 godzin 20 minut. Gdy trasa pomiędzy Rzymem a Florencją zostanie zelektryfikowana, będzie można czas jazdy skrócić do 7 godzin i 50 minut. A jeszcze w roku 1915 na przebycie tej linji potrzebował podróżny 12 godzin!

Z RUCHU WYDAWNICZEGO

„KSIĄŻKA W BIBLJOTECE". Pod tytułem „Książka w bibljotece" ukazał się oczekiwany oddawna katalog informacyjny, opracowany przez Poradnię bibljoteczną Związku bibljotekarzy polskich z zasiłku Ministerstwa W. R. i O. P. i wydany nakładem Polskiego Towarzystwa wydawców książek i Związku księgarzy polskich. Katalog objętości 800 stron druku zawiera powyżej 4600 pozycyj ze wszystkich działów piśmiennictwa ze szczególnem uwzględnieniem beletrystyki dla dorosłych i dla młodzieży (46%), z wyłączeniem prac naukowych specjalnych oraz podręczników szkolnych. Każda pozycja zawiera — poza dokładnym opisem bibljograficznym i ceną — zwięzłą notatkę, informującą o treści, względnie temacie lub zagadnieniu danej książki, oraz adnotację, dotyczącą stopnia trudności książki i jej wartości z punktu widzenia potrzeb bibljotek ogólnokształcących.

„Książka w bibljotece", będąca prawdziwą encyklopedją wiadomości o książkach, najodpowiedniejszych do wszelkiego rodzaju bibljotek ogólnokształcących, stanowi poradnik nieodzowny dla bibljotekarzy, księgarzy i osób, tworzących bibljoteki różnego typu, oraz podstawową pomoc, bez której nie będzie można się obyć po wejściu w życie ustawy bibljotecznej. Ukazuje się więc w samą porę, a miejmy nadzieję, że dodatki będą ukazywały się systematycznie.

ATA - szoruje
ATA - świetnie czyści -
ATA jest tania...
ATA da korzyści!

ATA czyści i szoruje wszystko • Wyrób Zakładów „Persil".

2451

WILGOĆ i WODA NISZCZĄ BUDYNKI
TRICOSAL PRODUKT SŁAWY ŚWIATOWEJ.
OSUSZA I ZABEZPIECZA NIEZAWODNIE
WE WSZYSTKICH WYPADKACH — PIWNICE, ŚCIANY, TARASY I DACHY.
BEZPŁATNYCH PORAD TECHNICZNYCH UDZIELA BIURO TECHN. BUDOWL.
INŻ. JÓZEF SZMIGIELSKI i S-KA WARSZAWA UL. SOLEC 45 TEL. 9-57-92

2806



TWARZ BEZ PIEGÓW TO IDEAŁ KAŻDEJ PANI
KREM CAŻIMI METAMORPHOSA
UDELIKATNIA CERĘ, ZAPOBIEGA TWORZENIU SIĘ PIEGÓW, WĄGRÓW, ZMARSZCZEK I INNYCH DEFEKTÓW CERY



2804

PRZEPROWADZKI
ZAŁATWIA 2424
PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEWOZOWE **„WYGODA"**
Sosnowiec, Piłsudskiego 48, telefon 10-14.

BACZNOŚĆ FABRYKA KAPELUSZY
M. BERGMAN
Sosnowiec, róg Modrzejowskiej i Targowej 15 (wejście z ul. Targowej 15 w podwórzu).

Przyjmuje do przefasonowania i farbowania kapelusze damskie, męskie i dziecięce na najnowsze modele. Nadeszły ostatnie letnie modele. SPECJALNOŚĆ: meloniki, panama i bankok.

UWAGA: Dla uniknięcia zawodu i przykrości — proszę zwrócić uwagę na powyższy adres. Żadnych agentów nie posiadam. Zamówienia przyjmuje wyłącznie bezpośrednio na miejscu. 2639

CENY KRYZYSOWE.

Szkoła Rzemieślniczo-Przemysłowa w Sosnowcu
ogłasza zapisy na wydział ślusarsko - mechaniczny na rok szkolny 1934-35 (od założenia szkoły szósty).

Na kurs pierwszy przyjmowani będą kandydaci z ukończonemi VII-ma ew. VI-ma kl. szkół powszechnych. Egzamin sprawdzający odbędzie się w dn. 18 i 19 czerwca, wyjątkowo w dodatkowym terminie 21 i 22 sierpnia.

W razie dostatecznej liczby zgłoszeń będzie zorganizowany wydział stolarsko - modelarski oraz od II-go roku wydział elektromonterski.

Uczniowie korzystają z praw przysługujących Państwowym Szkołom Rzemieśl.-Przemysłowym. Dla niezamożnych a zdolnych uczniów będą przyznawane znaczne zniżki w opłatach szkolnych.

Kancelarja czynna od 8 do 16-ej codziennie ul. Kilińskiego 25. Informacji udziela się również telefonicznie — tel. 5-25. 3001

DYREKCJA PAŃSTW. ŚREDNIEJ SZKOŁY ZAW. ŻEŃSKIEJ
w SOSNOWCU, UL. KARPACKA 2

zawiadamia, że wpisy na kurs pierwszy działu krawieckiego i bieliźniarskiego rozpoczynają się 1 maja b. r. i trwać będą do 31 maja.

Warunkiem przyjęcia jest ukończenie 7-miu oddziałów szkoły powszechnej lub pierwszej klasy gimnazjalnej nowego typu.

Opłata roczna wynosi zł. 90, wpisowe zł. 10, egzamin zł. 3.

Bliższych informacyj udziela kancelarja szkoły. 3003

BACZNOŚĆ OBYWATELE!
Koncesjonowane Przedsiębiorstwo Wodociągowo - Kanalizacyjne p. f.
„WODKAN"
Sosnowiec, ul. Wielka Nr. 13
mieszkanie pryw. Rudna 21.
Firma egzystuje od roku 1916.

WYKONUJE: kanalizacje, wodociągi, centralne ogrzewanie, oraz zakład mechaniczny wykonuje: balustrady, balkony, żaluzje, ogrodzenia, spawania autogenem, wszelkie roboty ślusarskie i reparacje na dogodnych warunkach. 2955

PROSZKI
«KOWALSKINA»
STOSUJE SIĘ PRZY UPORCZYWYCH
BÓLACH GŁOWY
KONIECZNIE ZE ZNAKIEM „SERCE W PIERŚCIENIU"
A.K.
FABRYKA CHEM.-FARMAC. „Ap. KOWALSKI", WARSZAWA

KONCESJONOWANE
Biuro Pisania Podań
do władz administracyjnych
oraz przepisywań maszynowych
Bolesława WYLONA
znajduje się
przy ul. Warszawskiej Nr. 12
w SOSNOWCU. 3010



Ratujcie zdrowie

Powagi świata lekarskiego stwierdziły, że **75% chorób powstaje z powodu obstrukcji.** Chory żołądek jest główną przyczyną powstawania najrozmaitszych chorób,—zanieczyszcza krew i tworzy złą przemianę materji.

ZIOŁA Z GÓR HARCU
D-ra LAUERA
jak to stwierdzili wybitni lekarze, są idealnym środkiem dla uzdrowienia żołądka, usuwają obstrukcję, są łagodnym środkiem przeczyszczającym, ułatwiają funkcję organów trawienia, wzmacniają organizm i pobudzają apetyt.

ZIOŁA Z GÓR HARCU D-ra LAUERA usuwają cierpienia wątroby, nerek, kamieni żółciowych, cierpienia hemoroidalne, reumatyzm i artretyzm.

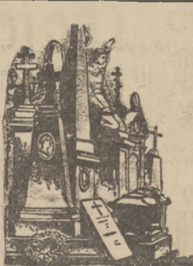
Cena pudełka Zł. 1.50; podwójne pudełko Zł. 2.50
Sprzedaż w aptekach i drogerjach (skł. aptecznych.)

Ważne dla PP. Urzędników Państwowych!

Niniejszym powiadamiamy, że z dniem 1 maja r. b. wszystkie apteki prywatne Zagłębia Dąbrowskiego i m. Częstochowy, będą wydawały na koszt Skarbu Państwa dla P. P. Urzędników Państwowych i ich rodzin lekarstwa z przepisu umówionych PP. Lekarzy na warunkach wyszczególnionych w rozporz. Rady Ministrów z dn. 28.I.34 r.

P. P. T. F. Koło Właścicieli Aptek Zagłębia Dąbrowskiego i miasta Częstochowy. 2990

Właściciele Domów Uwaga!
Materjały elektro-instalacyjne i żarówki,
najtaniej kupicie w nowootwartym składzie
„ELEKTRO - CENTRUM"
SOSNOWIEC, UL. TARGOWA 15a.
Przy większych zakupach specjalne rabaty i warunki zapłaty. 2650



Zakład artystyczno-rzeźbiarski i kamieniarski
JANA ZAGÓRSKIEGO,
SOSNOWIEC, UL. ALEJA 8, TEL. 12-48.
WYKONYWA:
pomniki, grobowce, i wszelkie roboty budowlane z piaskowca, marmuru i granitu oraz sztucznych kamieni, roboty betonowe i mozajkowe t. j. schody, słupy ogrodzeniowe, dreny studzienne, płyty trotuarowe, postumenty z krzyżami żelaznemi i t. p.
Wykonanie solidne i dogodne warunki płatności

KOSZULE MĘSKIE
tylko w najlepszych gatunkach, gotowe i na zamówienia, najwygodniej kupować w SKLEPIE FABRYCZNYM 2972
„TATRA"
SOSNOWIEC
ul. Piłsudskiego 18.
Wielki wybór najnowszych deseni. Obejrzenie nie obowiązuje do kupna

Roman Dobrzański
„WAPNO STRZEMIESZYCKIE"
ARTYKUŁY BUDOWLANE
KATOWICE II. 2679
tel. 30-423, ul. Paderewskiego 31, tel. 30.423
dostarcza:
WAPNO palone i lasowane najwyższej jakości i wydajności z własnych zakładów w Strzemieszycach oraz wszelkie inne artykuły budowlane.
WYŁĄCZNE PRZEDSTAWICIELSTWO na Górny Śląsk żwirków terrazzowych i wypraw szlachetnych, największej w Polsce wytwórni „LITOZYT" w Krzeszowicach.
Ceny konkurencyjne. — Towar wyborowy

POKOST
FARBY
LAKIERY
Z. JACKOWSKI
Skład Apteczny
Dąbrowa Górn. 3-go Maja 6. Tel. 2-62.
Ceny najniższe !!! 2988

Z GODNOŚCIĄ.

Pewien nasz wybitny dyplomata tyje. Udaje się więc do lekarza a ten mu radzi:

— Niech pan codzień przez godzinę rąbie drzewo.

— Co? — oburza się dyplomata. — Ja? Na mojem stanowisku, mam rąbać drzewo?

— No, to niech pan do tego zajęcia ubiera się w pełny galowy uniform dyplomatyczny — dodaje spokojnie lekarz.

DROBNE OGŁOSZENIA

UZDROWISKA.

LANCKORONA
pensjonat „Tadeusz" 500 m. n. p. m. pokoje z utrzymaniem, 8 mg. parku, tenis, bilard, radjo. Idealny wypoczynek. 2852

POSADY i PRACE

POTRZEBNY
inteligentny chłopiec do termina z ukończoną szkołą dokształcającą. Pierwszeństwo mają z początkami znajomości rzemiosła. Zakład tapicerski Bol. Ratajskiego, Nowa 14. 2991

Bardzo poważna Wielkopolska f-ma przyjmie zaraz
3 PANÓW I 3 PANIE
do stałej łatwej pracy zewnętrznej. Zarobek od 200 — 500 złotych miesięcznie. Mile widziani: wymowni inteligenci. Poprzedni zawód obojętny. Przeszkolenie bezpłatnie: dla zdolnych poważny awans. Zgłoszenia tylko osobiste w dniu 1 maja b. r. od godz. 9—12 i od 15—17. Katowice, ul. Młyńska 5, mieszkanie 4, II p.. 2996

SŁUŻĄCA
do wszystkiego z gotowaniem potrzebna. Zgłoszenia: Sosnowiec Małachowskiego 2a m. 1 od 4 — 6. 2974

KUCHARKI
rutynowanej z doskonałem gotowaniem, od zaraz poszukuje Klub Saturn. Świadectwa bezwzględnie wymagane. Zgłoszenia: dnia 30 kwietnia od godz. 4—6 Zarzycka, Legjonów 27 — Sosnowiec. 2899

GOSPODYNI - KUCHARKA bezdzietna wdowa poszukuje — miejsca u samotnego pana. Sosnowiec, Karpacka 3 m. 3 Bronisława Korygowska. 3006

KUPNO i SPRZEDAZ

CHCESZ
dobrze zarobić, kup karuzele, bo sezon. Do sprzedania w wielkim wyborze: domy, wille, place, sklepy, piwiarnie, gospodarstwa. Częstochowa, św. Barbary 48, piwiarnia. 2904

BILARD
kręgielkowy, nowoczesny sprzeda tanio Kawiarnia, Dąbrowa, 3-go Maja 14. 2992

SPRZEDAM
patefon, salonik antyk ślicznie rzeźbiony, tremo orzechowe, szafę i różne rzeczy, lub zamienię na plac. Wiadomość: Łagisza, Glince. Podraza. 2982

MASZYNY
Singera w dobrym stanie: krawiecką, bębenkową i damską po 90 zł. sprzedam. Oderberg, Sosnowiec, 3 Maja 11-a. 2968

MOTOCYKL
„Ariel L F 250 cm sześc." górne sterowane, stan dobry, siodełko dźwigniowe oraz części zapasowe. Sprzedam 950 zł. gotówką— Dąbrowa, Chopina 12 parter. 2913

KAWIARNIE - PIWIARNIE sprzedam w bardzo dobrym punkcie. — Wiadomość: „Kurjer Zachodni" 2981

SPRZEDAŻ
flancy najlepszych odmian, pomidorów, kapust, sałat, oraz innych warzyw i letnich kwiatów. Kaszyńsku, Zawiercie, Senatorska 2869

MIESZKANIE
3 pokoje z kuchnią i wygodami w śródmieściu do wynajęcia od zaraz. Wiadomość — tel. 12. 2936

MIESZKANIE
3 pokoje z wygodami, centralnem lokalnem ogrzewaniem na I piętrze do wynajęcia ul. Małachowskiego 2a vis a vis Banku Handlowego, tel. 3-37.

KSIĄŻKĘ

ostatnią nowość za minimalną opłatą można wypożyczyć w Wypożyczalni Książek Księgarni „POLONJA" w Sosnowcu w Halach „Rozwoju". Urzędnicy państwowi i komunalni bez kaucji! Encyklopedję Trzaski okazyjnie, tanio kupi księgarnia. 3031

SPRZEDAM
ładny dom solidnej budowy, blisko przystanku tramwajowego. Wiadomość w Administracji. 2861

SPRZEDAM
dom parterowy o 16 ubikacjach, ogród i łąki, mogą być rozparcelowane na place pod budowę, przy stacji w Gołonogu, dobre dla kolejarzy. Bliższa wiadomość: F. Hejne, Dąbrowa Górn., — ul. Cmentarna. Cena b. przystępna. 2818

SPRZEDAM SKLEP
z powodu zmiany interesu. Wiadomość — Czajkowski, ul. Małachowskiego, tel. 5-71 „Tow. Rozwój". 3005

KUPIĘ PSA
podwórzowego złego, na łańcuch. Sosnowiec Pogoń, Żytnia 8 róg Reymonta. 3018

WYJĄTKOWO
dobre kupno maszyna Singera gabinetowa.— Handel mebli B. Błotniewski, Sosnowiec, 3-go Maja 7. 3015

FABRYCZKĘ
czynną z domem mieszkalnym sprzedam niedrogo z powodu zmian rodzinnych. — Wiadomość w Administracji. 3017

NAUKA I WYCHOW

SZKOŁA KOEDUKACYJNA
i Przedszkole im. Jana Kochanowskiego, Sosnowiec, Wiejska 8 — przyjmuje kandydatów od 4-ch lat do przedszkola i od 6 — 7 do szkoły. Ceny od 10 — 30 zł. Kancelarja czynna od 9—13. 2874

LOKALE

POKÓJ
z kuchnią do wynajęcia. Rybna 9. 2985

DO WYNAJĘCIA
2 pokoje z kuchnią komfortowe, z wygodami na Pogoni, Żytnia 1-a. 2985

4-RO POKOJOWE
mieszkanie na drugiem piętrze do wynajęcia Dęblińska 11. 3008

POKÓJ DUŻY
umeblowany osobnem wejściem do wynajęcia. Wiadomość: telefon 73. 3011

DWA POKOJE
z kuchnią potrzebne w Dąbrowie. Zgłoszenia składać w filji w Dąbrowie. 2951

POKÓJ
umeblowany Dęblińska 7 m. 9 do wynajęcia. 3004

DO WYNAJĘCIA
sklep z mieszkaniem. Staropogońska 16. Wiadomość u dozorcy.

PRZYJMĘ
na mieszkanie 1 lub 2 panów lub odstąpię pokój przy samotnej osobie. Wiadomość — „Kurjer Zachodni". 3019

ROZNE

MŁODĄ
sylwetkę osiągnie Sz. Pani w modnie skrojonym gorselecie, pasie i staniczku, a zdrowie w dobrze dopasowanym pasie leczniczym. „Rozalja", Sosnowiec, Dęblińska 11. tel. 7-68. 2597

KAFLE

wszelkiego rodzaju — gotowe piece przenośne — oraz kompletne przybory do budowy pieców najtaniej w firmie „Kafel" Sosnowiec, Szklana 2, róg Dekierta. 3009

STOLARZ
bez rąk nie może istnieć tak samo, jak bez żurnalu meblowego „Meblostyl", zawierającego wzory kompletnych urządzeń nowoczesnego mieszkania. Wysyłka franco za nadesłaniem 1.50 w znaczkach pocztowych. — „Meblostyl", Kraków, Rakowicka 8. Zdolni zastępcy poszukiwani! 2995

ZAWIADAMIAM
wszystkich, że za długi i podatki Grynszpana Szai nie odpowiadam. Rembichowska Rózia. 2970

Kosmetyczka Dyplomowana
Ewa Hamburgerowa
„KALOTECHNIKA"
Sosnowiec, Piłsudskiego 12. Tel. 11-45. Masaże lecznicze. Usuwanie wągrów, zmarszczek. Maseczki balsamiczne, upiększające. Trwałe przyciemnianie brwi i rzęs. 2864

Baczność!
Mydło „Siła"
jest w obiegu. Zwracamy uwagę, że jest to najwyższy gatunek mydła, a przytem wyrób polski i miejscowy. Mamy nadzieję, że Sz. Odbiorcy w inne mydła zaopatrywać się już nie będą, a jedynie tylko w Sosnowieckiej Fabryce Mydła, Sosnowiec, Chemiczna 4, telefon 6-65. Przypominamy, że mydło Siła z marką „SOWA" jest najlepsze.

ADA

mydło obecnie jeszcze lepsze jeszcze doskonalsze. Sprzedaż hurtowa i detaliczna w Fabr. Składzie „ADA" Sosnowiec, Modrzejowska 30. Hale Rozwoju. 3016

Z POWODU
likwidacji spółdzielni urzędniczej „Samopomoc" w Ostrowach, gminy Olkusko - Siewierskiej, wzywa się wierzycieli spółdzielni do zgłaszania swych roszczeń na ręce likwidatorów. Likwidatorzy: H. Radecki, A. Rejment, J. Kempa. 2958

ZEGARMISTRZOWSKA PRACOWNIA
reperacja pod gwarancją Sosnowiec, 1 Maja 13 — Rutkowski. 3012

Masaże lecznicze
w chorobach: narządów trawienia, układu nerwowego, artretyzmie, ishias, bledni[c]y, kości (złamania) itp.

KOSMETYKA NOWOCZESNA
Sosnowiec, ulica Staszica 17 — Darja Skibińska. Dyplom. 2715

LEKARZ DENTYSTA
F. Melodysiowa, Sosnowiec, Piłsudskiego 2 przyjmuje od 11—4 i od 7—9 wiecz. 2640

NOWOCZESNE
tapczany, fotele kanadyjskie, meble klubowe, otomany, materace i t. p. oraz wszelkie przeróbki mebli i materacy po cenach najniższych i na warunkach dogodnych poleca Zakład tapicerski Bolesława Ratajskiego, Sosnowiec, Nowa 14 obok P. K. U. 27110

WAPNO

budowlane, grube, palone w piecach kręgowych, wysokoprocentowe o dużej wydajności, polecają: Wapienniki
„BRYNICA"
Czeladź ulica Milowicka, telefon 20. 1350

5.000 egz.

nadszedł nowy transport książek powieściowych i naukowych po cenach zniżonych do 85%. Już od 30 groszy można otrzymać książkę powieściową w Księgarni „POLONJA" w Sosnowcu w Halach „Rozwoju" Telefon 5-36. Idź obejrz wystawę a przekonasz się. Nadzwyczajna okazja dla Czytelń i Bibljotek. 3020

OBUWIE ZELUJĘ!
Specjalność zelowanie opanek, plecionek, atlasowych i innych — wykonuję tak jak w Katowicach solidnie, elegancko i punktualnie, oraz posiadam dziecinne obuwie własnego wyrobu. Przyjmuję obuwie do malowania i uczernienia. — Sosnowiec, ul. Krzywa 9, koło Urzędu skarbowego — Kowalski. 2605

F A R B Y
lakiery, pokost i pendzle po cenach najniższych poleca: Fr. Pietranek, Skład Farb i przyborów malarskich — Sosnowiec, Mościckiego 15 (vis a vis kościoła. 2456

PODZIĘKOWANIE.
Wszystkim, którzy uczestniczyli w pogrzebie mojej żony śp. Wiktorji Świtaj oraz Sz. Duchowieństwu i pułkownikowi p. Bociańskiemu oraz K. S. „Warcie" składam wraz z rodziną „Bóg zapłać". Świtaj Marcin — Zawiercie. 3013

WAPNO
w bryłach i lasowane z pieca Hofmanowskiego wysoko procentowe poleca Paluszyński, Sosnowiec - Środula, tel. 12-67. 2406

PRACOWNIA
kołder przyjmuje zamówienia, oraz stare kołdry przerabia. Sosnowiec, 3-go Maja 5 w podwórzu. — Marja Furman - Grudniewiczowa. 2423



Rowery

Nowe gwarantowane wózki dla chorych transportowe poleca Wytwórnia Rowerów
KAROL BARAN
Sosnowiec, Mościckiego 15. Sklep Fabryczny — Modrzejowska 59. 2200

M E B L E
otomany, materace, kozetki, tapczany własnego wyrobu na dogodnych warunkach polecają Bracia Antczak, Sosnowiec, Nowopogońska 17. 1296

POSADZKA (KAMIONKOWA) TERRAKOTOWA DACHÓWKA
Towarz. Zakł. Ceram
DZIEWULSKI i LANGE
wyłączne przedstawicielstwo na powiat Będziński oraz glazurowane płytki i kafle 2720
SKŁAD SOSNOWIEC
Targowa 20 Tel. 11-15
A. Proskurowski.

OSTATNIE MODELE
pasów całości i staników poleca: pracownia gorsetów „Hygiena", Piłsudskiego 48, tel. 2-09. Wykonanie wykwintne ceny bardzo przystępne. 3007

CEGŁĘ
w najlepszym gatunku loco cegielnia lub plac budowy po cenach konkurencyjnych poleca Cegielnia Stanisław Urbańczyk w Zagórzu.

ZGUBIONE DOKUMENTY

JAN PALUSIŃSKI
zgubił książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Sosnowiec. 2973

Miód prawdziwy leśniczy cena 3.80 — 4.50 i 5.00
Grzyby prawe (żółciaki) a 8 zł. kg.
Kawę dobrą
herbatę najlepszą
Ryby marynowane
Ryby wędzone
Śledzie minogi
Oliwę francuską
Olej delikatny do sałatek
Koniaki, likiery, wino stołowe
poleca 2559
Koziołkow i Jędryczek
Sosnowiec, 3-go Maja 21
CENY ZNIŻONE
CODZIENNIE ŚWIEŻE MASŁO.

MAGAZYN BŁAWATNY
M. KĘPIŃSKI
Będzin, Kołłątaja 36
poleca:
Materjały letnie
od **90 gr.** za metr.

WŁOSÓW
wypadanie, łupież, łysienie usuwa „Esencja Chinowo-Chmielowa" i „Mydło Chinowo-Chmielowe" (z Kogutkiem) Sprzedają apteki i składy apteczne. Główny skład, Apteka Gąseckiego ul. Freta Nr. 16.

KINO „Zagłębie"
dawniej
Kino-Teatr „Udziałowy"

Dziś i dni następne! Wielki rewelacyjny film p. t.
„SYMFONJA ŻYCIA"
w rolach głównych bohaterski **John Boles,** oraz wiośniana **Glorja Stuart.** —— Czołowe arcydzieło produkcji 1934 wytw. Uniwersal Pict. Corporation. — Wielki dramat pokoleń! — Niebywała akcja. Tragedja kompozytora minionych czasów. Przecudne melodje, oraz śpiewy.
Nadprogram: Jasnowidz-telepata Zbyszko Jarema

KINO „Palace"
w Sosnowcu ul. Warszawska 2.

Dziś! Wspaniały fascynujący film egzotyczny p. t.
„LEGJON ŚMIERCI"
Dramat ludzi odciętych od świata. W roli gł. **Loretta Young.**
Wkrótce: Potężny Polski film p. t. „HANKA" (Oczy czarne)

KINO „EDEN"
Sosnowiec, Dęblińska 4 tel. 10-95.

Nareszcie dziś sensacyjna premjera!!!
Najoryginalniejsza i najpopularniejsza kobieta współczesna **MAE WEST** („Kobieta, która wie czego chce") wystąpi w rewelacyjnym filmie p. t.
„LADY LOU"
w pozostałych rolach: **Gary Grant i Noah Beery.**
NADPROGRAM: AKTUALNY TYGODNIK FOXA Pocz. seansów o 6, 8 10 w.
W piątek, sobotę i niedzielę passe-partout nieważne.



Odznaczone na wszechświatowych wystawach
PIANINA I FORTEPIANY
największej polskiej fabryki
Arnold FIBIGER KALISZ, Szopena 9. Tel. 263.
(Rok założenia 1878)
Sprzedajemy pomimo znacznie zniżonych cen na b. dogodnych warunkach. 2708

Prenumerata miesięczna w Sosnowcu bez odnoszenia do domu zł. 3.00. Prenumerata miesięczna poza Sosnowcem i w Sosnowcu z odnoszeniem do domu zł. 3.50.

OGŁOSZENIA
Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm, za tekstem 35 m. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

Seryjne drobne ogłoszenia.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogl. 16.00 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogl. 7.00 zł.
5 drobnych ogl. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy [illegible]

SOSNOWIEC: Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Będzin, Małachowskiego 7. Tel. 7-90. — Grodziec, Będzińska.
Administracja: Piłsudskiego 4 Tel. 73. Dąbrowa, ul. Krótka 11. Tel. 262. — Zawiercie, 3-go Maja 27.
WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. [illegible] — [illegible] ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU [illegible] — REDAKTOR ODP. [illegible]